www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

25 kwietnia 2013 czasopismo bezpłatne Nr 16 (656)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
PROMOCJE
Poniedziałki – strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki – strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
strzyżenie – studenci (piątki) 19 zł
strzyżenie, modelowanie – studentki (piątki) 29 zł
(konieczne okazanie legitymacji)
Kontakt:
22-226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

MAJÓWKA
PEŁNA OFERT
w IKEA Janki
IKEA
© Inter IKEA Systems B.V. 2013

IMAKO
Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
BANERY
SZYLDY
KASETONY
602 213 555

ULTHERAPY
BEZOPERACYJNY ULTRADŹWIĘKOWY LIFTING NIE TYLKO TWARZY
lek. JERZY L. WYGOWSKI
specjalista II-st. chorób wewnętrznych
tel.: 501-131-702; 730-730-396
drjlwygowski@gmail.com
www.ultherapy.com.pl
urgent FIRST AID P.S.P.L.

FOTO LECH KOWALSKI

Guział idzie na wojnę

Hannie Gronkiewicz-Waltz stawia ultimatum

Czyt. str. 8

Bomba tyka na Kabatach

Czyt. str. 6

Nowa wizja Służewca

Czyt. str. 12 i 13

Akrobatyczny szczyt

Czyt. str. 9

SM "Koński Jar - Nutki"

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Koński Jar – Nutki"
02-785 Warszawa, ul. Nutki 2/2
tel.: (22) 643 70 94

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie w SM „Koński Jar - Nutki":

- **robót elewacyjnych polegających na usuwaniu glonów, malowaniu ścian i reperacji tynków (fragmenty elewacji w 5 budynkach mieszkalnych)**
- **przebudowy instalacji elektrycznych WLZ i oświetlenia w części wspólnej w budynku Koński Jar 1**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia odrębną dla każdych z w.w. robót można odebrać w sekretariacie Spółdzielni za opłatą po 50 zł.

Termin składania ofert upływa w dniu **09.05.2013r. o godz. 14:00.**

Świeża pożyczka bez BIK do 10.000
tel. 668 681 901*
*opłata wg taryfy operatora

Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Silentio
Fundacja SILENTIO
www.silentio.pl
PRZEKAŻ 1% PODATKU
pomóż dzieciom z autyzmem
KRS 0000 326 128

KONKURS FILMOWY
KINO EUROPEJSKIE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w kwietniu dotyczące filmów europejskich) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. (**22) 648-44-34** bądź wysłać e-mailem na adres **reklama@passa.waw.pl,** podając swoje nazwisko i nr. tel. Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na **PYTANIE TYGODNIA** zostaną w każdym tygodniu rozlosowane nagrody w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, opery, na wystawy, koncerty oraz nagrody rzeczowe jak gry czy książki. ZAPRASZAMY!

PYTANIE TYGODNIA:
Podaj nazwę filmu, w którym charakterystyczny taniec wykonują Anthony Quinn i Alan Bates?

a) „Most na rzece Kwai" **c) „Lawrence z Arabii"**
b) „Grek Zorba" **d) „Mechaniczna pomarańcza"**

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:
Jaki tytuł nosi film nakręcony na podstawie powieści Güntera Grassa, którego akcja rozgrywa się w Gdańsku, a głównym bohaterem jest Oskar Matzerath?
Odpowiedź: „Blaszany bębenek" w reż. Volkera Schlöndorffa z 1979 r., Grass otrzymał w 1999 r. nagrodę Nobla, a film Oscara.
www.passa.waw.pl

LORD OF THE DANCE
CREATED BY MICHAEL FLATLEY
Zapraszamy 10 maja 2013 o godz. 19.00 - Torwar
Bilety: www.eBilet.pl, www.eventim.pl
Informacja: Makroconcert (22) 696-99-00

Opluć, oskarżyć, obalić...

Choć może to wydać się dziwne, w dobie radia, telewizji i Internetu można łatwiej i szybciej wytworzyć boski kult lub przydać komuś aureolę gwiazdy ewentualnie świętego niż zbudować zwyczajny, ludzki autorytet, na który kiedyś pracowało się latami. Kult, a przynajmniej aureola, już zaczyna otaczać postać Lecha Kaczyńskiego, najbardziej prominentnej ofiary upadku Tupolewa 154M pod Smoleńskiem, obejmując jednocześnie jego żonę Marię Kaczyńską, która zginęła wraz z nim. Jeszcze rok, dwa, a będziemy się do niej modlić słowami: święta Mario...

Teatralny pochówek tej małżeńskiej pary na Wawelu przydał jej nieoczekiwanie iście monarszego splendoru. Można oczekiwać, że zaplanowany przez reżysera Antoniego Krauzego film „Smoleńsk" rozpali jeszcze bardziej emocje wokół państwa Kaczyńskich (i państwa polskiego jednocześnie). Dobrze więc, że Marię Kaczyńską akurat zagra w nim znakomita aktorka, moja długoletnia sąsiadka z Ursynowa Ewa Dałkowska, która chce w miarę swoich możliwości wiernie odtworzyć osobowość prezydenckiej małżonki, kobiety rzeczywiście wyjątkowo mądrej i kulturalnej. Tym bardziej wszakże nie potrzebującej pośmiertnie aureoli świętości. Nawet jeśli ojciec Tadeusz Rydzyk wycofa się ze stwierdzenia, że była ona „czarownicą".

Lech Kaczyński, przez lat wiele człek równie sympatyczny jak jego żona, zmienił się wprost nie do poznania w okresie prezydentury, do której z całą pewnością nie dorósł. Choćby dlatego, że nie miał obycia w świecie i – w przeciwieństwie do małżonki – nie władał w wystarczającym stopniu ani jednym obcym językiem. Na domiar złego zaś nieźle narozrabiał jako „zwierzchnik sił zbrojnych" w swoich podróżach rządowymi tupolewami, wykazując się wyjątkową nieodpowiedzialnością, w następstwie której przestrzegającego regulaminu pilota Grzegorza Pietruczuka zacietrzewieni politycy oskarżyli o tchórzostwo. Dzisiaj możemy tylko żałować, że pilot tupolewa zniżającego się pod Smoleńskiem również nie „stchórzył" i nie poleciał na jedno z proponowanych mu lotnisk zapasowych. Żyłoby nadal 96 znanych osób, a i wart setki milionów dolarów najszybszy pasażerski samolot na świecie nie byłby dziś wrakiem.

W następstwie czyichś fanaberii państwo polskie poniosło pod Smoleńskiem niemałe straty w ludziach i sprzęcie, a do tego dochodzą jeszcze potężne odszkodowania wypłacane rodzinom ofiar. No i jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, główni winowajcy pozostaną bezkarni. Bo jakże postawić przed sądem tych, którzy byli inicjatorami i bałaganiarskimi wodzami tragicznej wyprawy, skoro w niej sami polegli?

Tragedia smoleńska jest akurat najbardziej nagłośnionym przykładem nieodpowiedzialnego działania państwowych funkcjonariuszy, którzy przyzwyczaili się do nieprzestrzegania nawet najbardziej elementarnych procedur, wedle których lądowanie naszego rządowego samolotu na podsmoleńskiej ruinie lotniska było niedopuszczalne. Trudno się dziwić, że premier Donald Tusk od początku nie wytykał tego przekroczenia zmarłemu prezydentowi, skoro sam tydzień przed nim lądował w tym samym miejscu...

Filmowy wymiar smoleńskiego dramatu przesłania mnóstwo innych, mniej spektakularnych skandali, związanych z błędami urzędników najróżniejszego szczebla oraz przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Podobno w sądach toczy się w tej chwili 35 tysięcy spraw, związanych z interpretacją przepisów podatkowych. Jak usłyszałem w jednej z rozgłośni radiowych z ust sędzi znającej się na rzeczy, przepisy są często tak sformułowane, że w każdym urzędzie skarbowym interpretuje się je zupełnie inaczej. Nawet wyspecjalizowani prawnicy mają w tej samej kwestii odmienne zdania. Co robić ma zatem zwykły obywatel?

Ano żądać odpowiednich umiejętności od prawodawców i od funkcjonariuszy państwowych – z prokuratorami i sędziami włącznie. Może czas wreszcie skończyć z całkowitą bezkarnością tychże za coś, co nazywa się błędem w sztuce wykonywania zawodu, a tym bardziej za ewidentne nadużycia? Przecież na oczach całej Polski ekipa politycznych sługusów byłego ministra Zbigniewa Ziobry doprowadziła do śmierci innej byłej minister Barbary Blidy, zaś podwładni byłego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusza Kamińskiego zrujnowali życie i pracę co najmniej kilku Bogu ducha winnym osobom. Właśnie sąd nakazał wypłacenie przez państwo olbrzymiego odszkodowania byłemu prezesowi Wydawnictw Naukowo Technicznych Bogusławowi Seredyńskiemu, ofierze podstępnych działań superagenta Tomasza Kaczmarka. Dziwię się tylko, dlaczego w wyroku nie zapisano obowiązkowych przeprosin, jakie Kaczmarek musiałby ogłosić na antenach wszystkich telewizji, które – chcąc nie chcąc – informowały o aresztowaniu Seredyńskiego, niszcząc jego zawodowy autorytet i odbierając mu dobre imię. Kara medialna powinna być nałożona obowiązkowo również na tych kombinatorów, którzy w celach politycznych organizowali filmowanie momentów aresztowania całkowicie niewinnych osób, żeby je celowo skompromitować. Chodziło zwłaszcza o tych, którzy pełnili ważne funkcje kierownicze.

Stawianie funkcjonariuszy pod pręgierzem opinii publicznej z inicjatywy obywateli to mechanizm wyjątkowo teraz potrzebny. Być może, próba poddania takiemu osądowi akurat prezydent stolicy Hanny Gronkiewicz-Waltz jest dobrym krokiem Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej, kierowanej przez burmistrza Ursynowa Piotra Guziała. Nie jestem jednak pewny, czy zarzuty kierowane pod adresem HGW (czyt. str. 8) wystarczą, by zmobilizować odpowiednią liczbę warszawiaków do wzięcia udziału w referendum, które doprowadziłoby do odebrania jej władzy. Nawet jeśli w jednym chórze z Guziałem zaśpiewa ceniony skądinąd wokalista Paweł Kukiz.

PASSMITA

RYS. PETRO/AUGUST

MAJÓWKA
PEŁNA OFERT
w IKEA Janki

Tylko od 27.04 do 5.05.2013
szukaj w sklepie produktów oznaczonych hasłem "Oferta specjalna"

SOMMARFINT
Miska, zestaw 3 szt., różne kolory

~~19,99~~
12,99

Więcej na **www.IKEA.pl/Janki**
Oferta ważna od 27.04 do 5.05.13 lub wyczerpania asortymentu.

IKEA®

© Inter IKEA Systems B.V. 2013

Spółdzielnia Mieszkaniowa
"Służew nad Dolinką"

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką" z siedzibą w Warszawie przy ul. Bacha 31 ogłasza:

1) **przetarg ograniczony (wyłącznie dla członków Spółdzielni)** - w formie licytacji ustnej - na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr **23 przy ul. Noskowskiego 16** w Warszawie o powierzchni użytkowej: 47,7 m^2.
Lokal składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c, przedpokoju i jest usytuowany na I kondygnacji budynku (parter). Do lokalu przynależy komórka lokatorska (piwnica) o powierzchni 2,1 m^2. Licytacja odbędzie się w dniu 13 maja 2013 r. o godz. 17.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Bacha 31, sala nr 13. Kwota wywoławcza licytacji wynosi 231.000,00 zł (słownie: dwieście trzydzieści jeden tysięcy złotych). Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1.000 zł. Oględzin lokalu można dokonać w obecności Administratora budynku w dniach 6 maja 2013 r. w godzinach 12.00-13.00 i 9 maja 2013 r. w godzinach 16.30-17.30.

Wadium w wysokości 11.000 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni przed upływem terminu składania deklaracji przystąpienia do licytacji. Numer konta Spółdzielni na które należy wpłacić wadium:
PKO B.P. S.A. XVI Oddział Centrum w Warszawie 05 10201169 0000 8202 0011 2219.
Deklarację przystąpienia do przetargu, oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu nr 23 przy ul. Noskowskiego 16" **najpóźniej do dnia 13 maja 2013 r. do godz. 16.30 w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31 (kancelaria na parterze budynku).**
Z dokumentacją przetargową oferenci mogą zapoznać się w biurze Spółdzielni, pokój nr 7, w dni powszednie w godzinach pracy Spółdzielni. Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są p. Zofia Gacia i p. Danuta Bral-Banach (tel. 543-92-22). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Osoby biorące udział w przetargu proszone są o posiadanie przy sobie dowodu tożsamości.

Zabawa na sto dwa...

Brawa w trakcie spektaklu, owacja po jego zakończeniu. Krótko mówiąc: z entuzjastycznym przyjęciem spotkała się w Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary" sobotnia prapremiera komedii Zama Believeingooda „Dwójka bez sternika".

Publiczność rzadko się myli i tym razem też miała rację. „Dwójka bez sternika", którą reżyser Jacek Raginis inscenizował od pierwszych prób w Domu Sztuki, okazała się zabawną komedią, nie pozbawioną odrobiny refleksyjności i prawdy o życiu, którą powinien zawierać udany utwór komiczny.

W małżeńskiej przepychance Agatki (Małgorzata Lewińska) i Krzysia (Bogusław Kaczmarczyk) pewnie nie jeden widz dostrzegł ślady własnych domowych problemów, co nie przeszkadzało mu zrywać boki ze śmiechu. Powodów do śmiania się dostarczał dowcipnie napisany tekst (choć przydałyby się pewne skróty w drugim akcie) w połączeniu z kapitalnym aktorstwem. Małgorzata Lewińska przeszła samą siebie w monologu parodiującym tragedię szekspirowską. Bogusław Kaczmarczyk dał popis w scenie tańca solo. O dusze pary głównych bohaterów walczyły Nadzieja i Kryzys. Grający te drugoplanowe, nierealne, niemniej bardzo ważne postacie Ewa Konstanciak i Adam Szyszkowski nie „ukradli" spektaklu Lewińskiej i Kaczmarczykowi, a mimo to wyraziście zaistnieli na scenie, co wystawiło im jako aktorom najlepsze świadectwo.

Słowa uznania należą się scenografce Izabeli Stronias, projektantowi kostiumów Karolowi Kurpiewskiemu i kompozytorowi Leszkowi Małeckiemu. Na szczególną pochwałę zasługuje współpraca ekip Studia Filmowego „N" (producentką przedstawienia była Bogna Janiec) i Domu Sztuki, które zaangażowały się w przygotowanie i wypromowanie „Dwójki bez sternika", poczym uporały się m.in. z ustawieniem na scenie i oświetleniem pokaźnych, jak na możliwości Teatru Za Dalekiego, dekoracji.

W przerwie przedstawienia, w barku przy wypożyczalni DVD czekały na widzów słodycze i napoje. Zatem i pod tym względem zorganizowano prapremierę profesjonalnie.

Ktoś powie: gromko klaskano właśnie dlatego, że była to prapremiera, na którą przyszli sami „krewni i znajomi królika". Otóż nie! Większość miejsc na widowni zajęli zwykli, „zabiletowani" widzowie.

Ponowne wystawienie „Dwójki bez sternika" w Domu Sztuki zostało wstępnie zaplanowane na początek czerwca.

BAB

Pendrive na pamiątkę

W Galerii Działań SMB „Imielin" jet obecnie interesująca wystawa fotograficzna, której pełny tytuł brzmi: „Daję ci pendrive na pamiątkę". Pewnie nie wszyscy znają hasło „pendrive" – w uproszczeniu, to podłączana do komputera przenośna pamięć, w której można zapisać i odtworzyć teksty, obrazy, filmy.

Niewielkie urządzenie, w dobie aparatów cyfrowych zastąpiło (obok innych elektronicznych zapisów obrazu jak płyty CD czy przenośne dyski twarde) grube albumy ze tradycyjnymi zdjęciami. O ile wiem aparaty na klisze nie są już produkowane. Jesteśmy zatem skazani na technikę cyfrową, która rozwija się i doskonali w błyskawicznym tempie.

Ale w naszych domach zostały miliony zdjęć tradycyjnych, w większości czarno-białych negatywów i zdjęć na papierze. To cenny materiał archiwalny. Właśnie te zasoby stały się przedmiotem zainteresowania profesora ASP w Warszawie dr. hab. Zbigniewa Tomaszczuka. Wybitny fotografik, wielokrotnie nagradzany w kraju i zagranicą prowadząc studia doktoranckie na Wydziale Sztuki Mediów i Scenografii ASP, zaproponował (jak napisał w notatce informacyjnej) cyt.: … temat związany z refleksją nad pojęciem pamięci w odniesieniu do współczesnej fotografii. Gdyż jak zauważył przy cyfrowym zapisie obrazu cyt.: … hasło „fotografia pamiątkowa" zmieniło kompletnie swoje znaczenie. I dalej: Zasugerowałem (…) uczestnikom projektu aby odnieśli się do zdjęć archiwalnych.

Studenci posłuchali rady profesora i niezwykłe efekty ich pracy możemy obejrzeć na tej wystawie w Galerii Działań. Niżej syntetyczny opis ekspozycji.

Barbara Dębiec pokazała zdjęcia bliskich rozmieszczone przestrzennie w szklanej gablotce, której kształt określa tytuł: „Moja rodzinna kapliczka". Monika Skierś w dużych, kolorowych fotosach herosów filmowych „z przeszłości" przy Batmanie, King-Kongu itp. umieściła swoją postać – nazwa zbioru tłumaczy wszystko: „ps. Marzenia są realne". Praca Zuzanny Szarek, to tryptyk „Bez tytułu" – kolorowe cukierki w miseczce, ślubna fotografia, widokówka z fragmentem listu – zapewne jakieś symbole pamięci. Wojciech Sterniak przedstawił dwa obiekty, „Dekodowanie pamięci" – zapewne praca nawiązująca do zmiany nośników informacji, oraz kilka czarno-białych dużych zdjęć z cyklu pt. „Czarnobyl. Artefakty obecności", które wykonał w 2005 roku w strefie zakazanej – wstrząsające obrazy miejsc opuszczonych przez ludzi.

Znalazło się też miejsce na czytelną instalację prof. Tomaszczuka. Wzruszyła mnie, gdyż przypomniała noce, dnie, lata spędzone w ciemni przy czerwonym lub oliwkowym świetle nad kuwetami… A teraz wszystko diabli wzięli i drogi sprzęt stał złomem. Ale były to piękne i pełne emocji chwile. Pan Profesor umieścił na wysokim stojaku szpitalną kroplówkę przeprowadzając od niej przeźroczystą rurkę do kuwety, w której moczy się papier fotograficzny – obok, w szklanej gablotce sowiecka „Zorka" (dość udana kopia amerykańskiej „lajki") marzenie fotoamatorów pierwszych lat PRL-u i drewniana kasetka na filmy… przedmioty z lat pięćdziesiątych i nieco dalszych XX-go wieku. Chyba nie trzeba objaśniać przesłania tej pracy.

Ta piękna i mądra wystawa będzie czynna do 30-go kwietnia. Wg mnie o wiele za krótko. Galeria Działań, ul. Marco Polo 1 jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.30 tel.: 22 643 65 37

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski

Lech Jaworski *Projekty unijne*

Kontrowersyjna Żelazna Dama

Zmarła brytyjska premier Margaret Thatcher. Niemal natychmiast na ulice miast Zjednoczonego Królestwa wyszły tłumy wiwatujących osób, które w ten sposób manifestowały radość (!) ze śmierci pani premier. Pogrzeb również odbył się w atmosferze skandalu - część zgromadzonych odwróciła się plecami do konduktu pogrzebowego i samej trumny. Byłem wstrząśnięty takim widokiem, poruszony i oburzony, obserwując entuzjastyczne okrzyki oraz obraźliwe hasła.

W niniejszym tekście chciałbym pokrótce przedstawić rządy Thatcher oraz ich niejednoznaczne konsekwencje. Czytelnikom pozostawiam wyrobienie własnego poglądu, czy pani premier zasłużyła sobie na tak haniebne reakcje krajan i czy nie przekroczona została definitywnie granica przyzwoitości, gdy entuzjazm części Brytyjczyków w związku ze zgonem demokratycznie wybranej premier do złudzenia przypominał radość obywateli irackich po straceniu Saddama Husajna - zbrodniarza wojennego i dyktatora, krwawego przywódcy odpowiedzialnego za śmierć wielu tysięcy osób.

Kiedy pod koniec lat 70. w Wielkiej Brytanii do władzy doszli konserwatyści, kraj znajdował się w słabej kondycji. Problemy wynikały przede wszystkim z gospodarczego załamania, wywołanego upadkiem imperium kolonialnego, oraz zacofania technologicznego. Już poprzedni rząd musiał podejmować niepopularne decyzje zmierzające do ograniczenia wydobycia węgla na północy Anglii, a także Szkocji i Walii. Margaret Thatcher była przekonana, że Brytyjczycy muszą podjąć wysiłek celem odbudowania swojej niegdysiejszej potęgi gospodarczej. Podejmując się kierowania takim przedsięwzięciem, zdecydowana była na drastyczną rekonstrukcję systemową, której nieśmiałe zapowiedzi obserwowano przez ostatnie lata dekady.

Jedną z pierwszych decyzji premier było rozpoczęcie walki z nadmiarem podaży pieniądza na rynku poprzez podwyższanie stóp procentowych oraz przesunięcie ciężarów podatkowych z podatków bezpośrednich na pośrednie - poprzez podwyżkę VAT. Z jednej strony spowodowało to znaczne zwiększenie bezrobocia, z drugiej inflacja została poskromiona.

Wraz z reformami monetarnymi i podatkowymi Żelazna Dama zaproponowała nowy model własności przemysłu i przedsiębiorczości. Postawiła na prywatyzację. W latach 80. większość znacjonalizowanych w czasach wojennych zakładów przemysłowych dostała się powtórnie w ręce obywateli brytyjskich poprzez sukcesywne wyprzedawanie udziałów państwa. Z pewnością proces był rajem dla spekulantów, a znaczna część zakładów upadła, jednak ogólnie rzecz biorąc skutki były bardzo pozytywne. Firmy w rękach prywatnych akomodowały się do potrzeb rynkowych, a budżet państwa został zrównoważony dzięki ograniczeniu koniecznych na dofinansowanie państwowych zakładów dotacji.

Jednocześnie ze zmianami systemowymi premier musiała stawić czoła masowym strajkom górników, którzy w oparciu o związki zawodowe postanowili wypowiedzieć swoistą wojnę polityce rządowej, zmierzającej do wycofania się z wydobycia surowców i preferowania sektora usługowego oraz drobnej przedsiębiorczości.

Ekonomiści do dziś nie są zgodni w kwestii wypracowania jednoznacznej oceny dekady polityki gospodarczej Margaret Thatcher. Jedni podkreślają korzystne zmiany w otworzeniu drogi dla innowacyjności oraz przedsiębiorczości obywatelskiej, inni kładą nacisk na to, że dekada thatcheryzmu przyniosła znaczny wzrost w rozwarstwieniu społeczeństwa pod kątem zamożności. Większość jest jednak zgodna - reformy były w Wielkiej Brytanii konieczne, a kolejne rządy nie wycofały się z decyzji podjętych przez panią premier, choćby w kwestii ograniczenia przemysłu wydobywczego.

Gdzie byłoby Zjednoczone Królestwo na mapie ekonomicznej świata i Europy bez rządów Thatcher? Na to pytanie nie sposób dziś odpowiedzieć. Pewne wydaje się natomiast, że bez względu na nie dające się zignorować jednostkowe niepowodzenia gospodarka kraju widziana holistycznie wyszła z rządów Żelaznej Damy wzmocniona i bardziej konkurencyjna, zaś zregenerowany budżet mógł znieść ciężary opieki zdrowotnej i socjalnej, która do dziś jest powodem do dumy dla większości Brytyjczyków.

Dr Lech Jaworski

Autor jest członkiem klubu radnych PO w Radzie m.st. Warszawy

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Normalnie żyć, czyli TKM czy TKJ?

Jestem nie tylko zbulwersowany, ale też wkurzony i po raz pierwszy chyba przy pisaniu felietonu kieruję się niemal wyłącznie emocjami. Zapewne znacie Państwo skrót „TKM". Dla jasności wprowadziłem do felietonu swój skrót „TKJ" – łatwo się domyślić, co oznacza. „TKM" różni się od „TKJ" tym, że nie wymaga myślenia, a nawet je wyklucza. Po wyczynie strażników miejskich i sądu w Kościerzynie, kiedy winnym przekroczenia dozwolonej prędkości uznano rowerzystę sfotografowanego przez radar, sądziłem, że już limit bzdur III RP został wyczerpany.

TKM. W Rzeszowie 15-letnia dziewczyna została zatrzymana przez policję za przejście przez jezdnię na czerwonym świetle. Z informacji rzeszowskiego portalu „nowiny24" wynika, że nastolatka nie spowodowała żadnego zagrożenia. Policjanci skierowali sprawę do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego. Jakby tego było mało, sąd zlecił kuratorowi przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. „Ma on ustalić, czy wykazuje ona przejawy demoralizacji polegające na tym, że /.../ »nie zastosowała się do sygnalizatora SP-5 przechodząc przez jezdnię na czerwonym świetle«"!!!

Policja ma limity do wypełnienia, sędzia woli zapomnieć o realiach, byle trzymać się litery prawa. A może sędzia niedouczony? Nie wie, że używanie mózgu nie jest zabronione prawem.

TKJ. Na miejscu ojca dziewczyny wytoczyłbym proces policjantom, ich komendantowi i jego rzecznikowi, a także sędziemu, który zajmuje się tą sprawą. Za co? Za cokolwiek. Za molestowanie nieletniej, za jej straty moralne, za narażenie na stres i uraz psychiczny, za nadszarpnięcie reputacji całej rodziny, za nasyłanie urzędników bez dostatecznego uzasadnienia, za nadużywanie władzy, za bezprawne ograniczanie władzy rodzicielskiej, za stosowanie środków niewspółmiernych do popełnionego czynu, za deprawowanie społeczności lokalnej, za świadome marnotrawienie pieniędzy publicznych, za...

Jak „znieczulonym" trzeba być, by z błahej przyczyny zakładać dziecku sprawę w sądzie? Jakim bezmyślnym strażnikiem prawa musi być ktoś, kto taką sprawę przyjmuje i traktuje poważnie. Kto rzeszowskim policjantom wyprał mózgi, Straż Miejska z Kościerzyny? Kto mianował ludzi o móżdżku kolibra na stanowiska w rzeszowskiej komendzie.

„TKM różni się od TKJ tym, że nie wymaga myślenia, a nawet je wyklucza"

TKM. Zdarza się, że policjant, parlamentarzysta, dostojnik, VIP, wysoki lub niższy urzędnik przekraczają przepisy ruchu drogowego w stopniu nieporównywalnie wyższym, niż nastolatka przebiegająca na czerwonym świetle do autobusu. I oni nie są zdemoralizowani? W ilu przypadkach zatrzymań kierowców, nasączonych gorzałą jak gąbka, zarządzono sprawdzenie stopnia demoralizacji? Ilu dygnitarzom partyjnym zatuszowano jazdę z nadmierną prędkością i nikt nie zająknął się o ich etyce? Ilu posłów, senatorów przekroczyło przepisy drogowe i schroniło się za immunitetem? Ilu sędziów i prokuratorów uniknęło kary za łamanie Kodeksu Drogowego? Czy to nie demoralizuje innych?

TKJ. Dlaczego komendant wszystkich komendantów nie wypieprzy dyscyplinarnie podwładnych, których stosują metody walki z demoralizacją, demoralizujące społeczeństwo? Czemu najsprawiedliwszy spośród sprawiedliwych pozwala na robienie z sądu areny cyrkowej z klaunami w roli głównej? A wszyscy po kolei tłumaczą nam, że takie jest prawo. Do dupy z takim prawem! Jeśli nasi „wybrańcy" nie potrafią stworzyć prawa służącego społeczeństwu, a nie urzędnikom przez to społeczeństwo opłacanym, to pora zwolnić i „wybrańców", i skrzywionych przez paragrafy funkcjonariuszy, i otępiałych od sylabizowania literek... prawa czynowników. Dyscyplinarnie!

TKM. Jeśli na przejściu dla pieszych mam „czerwone" i czekam na zmianę świateł, powiedzmy, 30 minut, to nadal nie mogę przejść przez skrzyżowanie? A jeśli mam „zielone", to mogę w każdym momencie wejść na skrzyżowanie? Nawet jak prowadzi pijany kierowca? Komu mają służyć światła na przejściach? Kierowcom i policjantom? Komu mają służyć policjanci? Przepisom, czy społeczeństwu?

TKJ. Przecież zarówno piesi, jak i kierowcy, policjanci i prawnicy w powyższych sytuacjach myślą, choć odnoszę wrażenie, że ta ostatnia grupa wypada najgorzej. Zlikwidujmy przejścia wszędzie tam, gdzie są światła, a zróbmy je parę metrów dalej, tam gdzie „sygnalizator SP-5" nie obowiązuje. Będzie bezpieczniej i... taniej. A budżet i statystyki to niech ONI sobie reperują z kieszeni uniewinnianych bandytów i złodziei o wysokim morale, a nie kosztem „zdemoralizowanych" nastolatek.

Komentarz zdarzenia, zaczerpnięty z forów internetowych:

MŁODZI! WYJEŻDŻAJCIE Z TEGO KRAJU, TU JUŻ SIĘ NIE DA NORMALNIE ŻYĆ!!!

Gmina zaprasza inwestorów!

Gmina Lesznowola położona jest w bliskim sąsiedztwie Warszawy i międzynarodowego Portu Lotniczego im. F. Chopina, graniczy z dzielnicą Ursynów.

Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego dla prawie całego obszaru (98,5 proc.) oraz przyjazny inwestorom samorząd, to tylko niektóre atuty, dla których warto inwestować właśnie w naszej gminie!

Oferowane tereny do sprzedaży:

MYSIADŁO - 4 działki o powierzchni ponad 1 ha i 4 działki o powierzchni ok. 0,5 ha. Przedmiotowe nieruchomości położone w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy i obiektów handlowych Auchan w Piasecznie, wzdłuż ul. Puławskiej (droga krajowa) oraz w jej bliskiej odległości.

Przeznaczenie: usługi, handel, administracja, oświata, zdrowie, kultura i rekreacja, budownictwo wielorodzinne, tereny składów oraz usług komunikacyjnych.

MAGDALENKA - 2 działki leśne o pow. 0,2000 ha pod budownictwo jednorodzinne. Prestiżowa lokalizacja i piękna, ekologiczna okolica!

ZAMIENIE – niezabudowana działka inwestycyjna w bliskim sąsiedztwie Warszawy o powierzchni ponad 1 ha.

Przeznaczenie: usługi oświaty, zdrowia, turystyki i gastronomii.

Szczegółowe informacje na www.lesznowola.pl, e-mail: wojt@lesznowola.pl, geodezja@lesznowola.pl, tel. (22) 757-94-19.

Zapraszamy do udziału w przetargu!

Dziennikarze z Belgii i Francji

Rozwój gospodarczy regionu, rewitalizacja i logistyka - to główne obszary zainteresowań francuskich i belgijskich dziennikarzy, którzy 15 kwietnia br. odwiedzili Lesznowolę.

Dziennikarze przyjechali do Polski na zaproszenie Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady Rzeczpospolitej Polskiej w Brukseli, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Byli to reprezentanci belgijskiej stacji telewizyjnej VRT oraz prasowi dziennikarze ekonomiczni z graniczącego z Belgią francuskiego regionu Nord Pas-de-Calais. Agencja Rozwoju Mazowsza S.A., która była organizatorem pobytu żurnalistów na Mazowszu, wytypowała Gminę Lesznowola jako jeden z czterech samorządów reprezentujących nasz region.

W ramach krótkiego pobytu goście m.in. spotkali się z przedstawicielami Samorządu Gminy i zwiedzili budowę Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle. Dziennikarze byli pod dużym wrażeniem ogromu tej największej obecnie gminnej inwestycji, a także bardzo zainteresowali się terenami inwestycyjnymi w Mysiadle, które były znakomicie widoczne z I piętra Centrum.

W planie delegacji znalazły się również wizyty w kilku największych na terenie gminy firmach, których działalność wpisuje się w obszar zainteresowań dziennikarzy - m.in. Action S.A., GD Poland oraz EACC Investments. Niestety nie wszystkie plany udało się zrealizować. Wszystko wskazuje na to, że Belgowie odwiedzą Mazowsze również jesienią i wówczas z pewnością nadrobią te zaległości.

Agnieszka Adamus
UG Lesznowola

Wielostronne projekty partnerskie

Education and Culture
Lifelong learning programme
COMENIUS

Od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r. Publiczne Gimnazjum w Józefosławiu realizuje wspólnie ze szkołami partnerskimi z Niemiec, Holandii, Rumunii i Bułgarii wielostronny projekt p.t. „School of the Future". Projekt ten jest finansowany ze środków Narodowej Agencji, a na realizację dwuletniego projektu przyznano nam 20,000 euro. Comenius jest jednym z czterech programów sektorowych Programu "Uczenie się przez całe życie" (Lifelong Learning Programme), który wspiera finansowo i merytorycznie partnerską współpracę europejskich placówek edukacyjnych polegającą na wspólnej realizacji projektu. Jednym z celów Comeniusa jest rozwijanie wśród młodzieży i kadry nauczycielskiej wiedzy o różnorodności kultur i języków europejskich oraz zrozumienia jej wartości.

W trakcie trwania projektu uczniowie klas I i II gimnazjum pracują nad różnymi zadaniami projektowymi w szkole. Wspólnymi celami naszego projektu są: szukanie sposobów na bardziej efektywna naukę, zastosowanie nowych technologii w procesie uczenia się, organizacja klasy i lekcji, uczenie różnorodnych grup językowych, porównanie tradycyjnych i innowacyjnych metod nauczania.

Jesienią 2012 roku 7 uczniów szkoły wraz z nauczycielami wyjechało do Holandii, koordynatora całego projektu. Kolejne spotkanie odbyło się w Józefosławiu od 15 do 19 kwietnia. Sześćdziesięcioro gości zwiedziło wiele ciekawych miejsc w Warszawie. Podczas warsztatów zaprezentowali rezultaty pracy nad projektem, wybrali logo projektu i stworzyli prezentacje podsumowujące spotkanie w Polsce. 18 kwietnia goście wzięli udział w Dniu Języków Obcych. Jesienią 2013 planowany jest kolejny wyjazd do Niemiec, a wiosną 2014 do Bułgarii.

Wszelkie działania związane z projektem dokumentowane są na stronie http://future.pgikj.com.

Spektakularna impreza na Dworze Konrada Mazowieckiego

Już piąty Turniej Rycerski w Czersku...

Turniej Rycerski na Dworze Konrada Mazowieckiego na zamku w Czersku to spektakularna impreza, która co roku zapiera dech w piersiach dużych i małych amatorów historycznych rekonstrukcji. W najbliższą sobotę i niedzielę podczas widowiskowego OBLĘŻENIA na przybyłych gości czeka prawdziwa moc atrakcji!

Rycerskie grupy rekonstrukcyjne zjadą się z całej Polski, Rosji, Litwy, Łotwy i Ukrainy. Impreza zacznie się w sobotę o godz. 12 i potrwa do godz. 21. Zainauguruje ją widowiskowy wjazd orszaków, a już chwilę potem widzów będą czekać liczne walki rycerskie i łucznicze, turniej rzutu oszczepem, oraz lekkozbrojnego i ciężkozbrojnego rycerstwa. Zobaczymy też, w jakie szyki ustawiała się średniowieczna piechota. Inne atrakcje to występy zespołu muzyki dawnej Puszka Pandory i specjalne stoisko edukacyjne dla dzieci.

Z kolei w niedzielę od południa do godz. 20.15 będzie można podziwiać liczne walki, pokazy konne, finały zmagań łuczniczych i w rzucie oszczepem. O godz. 12.30 wystartuje tradycyjny bieg dam, w którym wezmą udział wyłącznie białogłowy. Dzieci będą mogły zobaczyć spektakl „Dawno, dawno temu...", a całe rodziny – bohurt, czyli widowiskowy popis kawaleryjski oraz spektakularne średniowieczne zapasy. W programie znajdą się też koncerty oraz rozpoczynająca się o godz. 19 konna inscenizacja wieczorna.

Na rozlicznych kramach rzemieślnicy zaprezentują swoje piękne wyroby i dadzą pokazy rękodzieła. W okolicznych szynkwasach będzie można z kolei spróbować jadła i napoju rodem z dawnych wieków.

Plan V Turnieju Rycerskiego na Dworze Konrada Mazowieckiego na Zamku w Czersku

SOBOTA – 27 kwietnia

12:00 – 12:30 – powitanie uczestników i oficjalne rozpoczęcie turnieju

12:30 – 14:30 – walki 1 vs 1 – eliminacje

14:30 – 15:30 – występ teatru kuglarskiego dla dzieci i nie tylko – Teatr Rozrywki Trójkąt w spektaklu „ Dawno, dawno temu…"

15:30 – 16:30 – pokaz konny Xiążęcej Drużyny

16:30 – 17:30 – występ zespołu muzyki dawnej Puszka Pandory

17:30 – 18:00 – starcia 21 vs 21

18:00 – 18:30 – pokazy konne – grupa łucznicza

18:30 – 19:00 – manewry lekkiej piechoty

19:00 – 19:30 – starcia lekkozbrojnych drużyn 5 vs 5

20:00 – 21:00 – bitwa wieczorna

NIEDZIELA 28 kwietnia

12:00 – 12:15 – rozpoczęcie drugiego dnia turnieju

12:30 – 13:00 – bieg dam

13:00 – 14:00 – finały walk 1 vs 1

14:00 – 15:00 – starcia 5 vs 5

15:00 – 16:00 – buhurt wież

16:00 – 16:30 – pokazy konny Xiążęcej Drużyny – grupa łucznicza

16:30 – 17:30 – występ teatru kuglarskiego dla dzieci i nie tylko – Teatr Rozrywki Trójkąt w spektaklu „Dawno, dawno temu…"

17:30 – 18:30 – koncert zespołu muzyki dawnej Puszka Pandory

18:30 – 19:00 – rozdanie nagród

19:00 – 20:00 – pokaz konny – rycerze ciężkozbrojni

20:00 – 20:15 – zakończenie imprezy

Dodatkowo w trakcie trwania imprezy:

– liczne kramy rzemiosła dawnego

– warsztaty dla dzieci

– turnieje łucznicze w fosie

– karczmy serwujące jadło oraz zimne lub gorące napitki (co pogoda wskaże…)

Sprawa SMB Osiedle Kabaty korzystnie rozstrzygnięta w sadzie apelacyjnym

Użytkowanie wieczyste tykającej bomby zegarowej

Jesienią 1997 r. burmistrz ówczesnej gminy Ursynów przekazał SMB Osiedle Kabaty w użytkowanie wieczyste kilkanaście działek składających się na nieruchomość o łącznej powierzchni 17,1 ha. Kilka lat później okazało się, że spółdzielcy z SMB Osiedle Kabaty na własne życzenie przyjęli w podarunku tykającą bombę zegarową.

Umowa o ustanowieniu użytkowania wieczystego gruntu i przeniesienia własności budynków sporządzona w formie aktu notarialnego (Rep. A nr 7997/97) składa się z 17 punktów. Jest to w zasadzie umowa standardowa, z jednym wszakże wyjątkiem. Ten wyjątek to paragraf 11. Jego zapis jest wyjątkowo niekorzystny dla SMB „Osiedle Kabaty" i kilka lat potem omal nie doprowadził do poważnego uszczerbku na finansach spółdzielni.

SMB „Osiedle Kabaty" powstała po podziale spółdzielczego molocha SBM „Natolin", który miał miejsce w czerwcu 1993 r. Z podziału powstały wtedy również SM „Przy Metrze", SM „Na Skraju" i SM „Wyżyny". Spółdzielnia - matka SBM „Natolin" otrzymała ten ogromny teren w użytkowania wieczyste w 1985 r. Cztery lata po jej podziale każdemu z nowo powstałych podmiotów przysługiwało prawo roszczenia do ustanowienia użytkowania wieczystego uzyskanych gruntów. Wynikało to z zapisu art. 88a ust. 2-4 ustawy o gospodarce gruntami. Przyznawał on prawo do roszczenia o nieodpłatne ustanowienie użytkowania wieczystego gruntów niezbędnych do prawidłowego korzystania z budynków tym spółdzielniom, które wybudowały budynki przed 1990 r. Dawał również takim spółdzielniom prawo do roszczenia o nieodpłatne nabycie użytkowania wieczystego gruntu. SMB Osiedle Kabaty spełniała ustawowe wymogi, więc akt notarialny z 28 listopada 1997 r., przekazujący spółdzielni w użytkowanie wieczyste 17,1 ha wzmiankowanych wyżej gruntów, nie był żadnym aktem łaski ze strony gminnych urzędników, lecz wynikał z litery prawa. Dlatego zaakceptowanie feralnego i niekorzystnego paragrafu 11 przez ówczesnych prezesów SMB Osiedle Kabaty Zbigniewa Santkiewicza i Janusza Nicińskiego jest czymś zupełnie niezrozumiałym i mocno dziwi.

Paragraf 11 ma następujące brzmienie: „Zbigniew Santkiewicz i Janusz Niciński działający w imieniu i na rzecz Spółdzielni oświadczają, że w przypadku roszczeń byłych właścicieli nieruchomości do przedmiotowego gruntu roszczenia te Spółdzielnia zaspokoi we własnym zakresie". Tereny na południowych rubieżach Ursynowa, na przedpolu Lasu Kabackiego, są niebywale „gorące", ponieważ na tym obszarze przez stulecia dominowała własność prywatna. Wzięcie więc na siebie (czytaj: na spółdzielnię) roszczeń byłych właścicieli wiązało się z ogromnym ryzykiem i było krokiem nierozważnym oraz nieprzemyślanym, żeby nie powiedzieć - głupim. Godząc się na wpisanie do umowy notarialnej paragrafu 11 Santkiewicz i Niciński ewidentnie działali na szkodę spółdzielni.

FOTO LECH KOWALSKI

Roszczenia pojawiły się stosunkowo szybko. Już w 2005 r. panowie Henryk P. i Henryk K. wystąpili z powództwem do SMB Osiedle Kabaty i m.st. Warszawy na łączną kwotę około 10 mln zł. Sprawa z powództwa Henryka P. jeszcze toczy się przed sądem. Natomiast pozew Henryka K. miał swój finał w marcu br. kiedy zapadł prawomocny wyrok w sądzie apelacyjnym. W pierwszej instancji SMB Osiedle Kabaty przegrała proces z byłym właścicielem. Sąd okręgowy uznał zasadność roszczeń Henryka K. i zasądził od m.st. Warszawy oraz SMB Osiedle Kabaty solidarnie kwotę 5,4 mln zł. Na spółdzielnię padł blady strach, bo uszczuplenie spółdzielczej kasy w dobie kryzysu o kilka milionów zł miałoby dla tamtejszych spółdzielców smutne konsekwencje. Obecny zarząd spółdzielni postanowił walczyć. Wynajęto renomowaną kancelarię prawniczą, która złożyła apelację od wyroku. Po 15 miesiącach trwania w niepewności sąd apelacyjny rozstrzygnął spór prawomocnym wyrokiem. 27 marca br. wyrok sądu okręgowego został częściowo zmieniony. Powództwo w stosunku do SMB Osiedle Kabaty zostało oddalone, zasądzono na jej rzecz zwrot kosztów postępowania zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i kosztów postępowania w apelacji. Wyrok oznacza, że roszczenia Henryka K. ma zaspokoić w całości m.st. Warszawa.

W tym momencie strach padł na władze dzielnicy Ursynów, którego budżet w wyniku cięć dokonywanych ostatnio przez miasto został w tym roku bardzo mocno okrojony. Z niepotwierdzonych oficjalnie informacji wynika, że prezydent Hanna Gronkiewicz - Waltz zamierza scedować obowiązek zaspokojenia wielomilionowego roszczenia na dzielnicę Ursynów. Stanowczo przeciwstawia się temu burmistrz Piotr Guział: - Odbyło się już wstępne spotkanie w tej sprawie. Nie zgodziłem się na obciążenie takim długiem i tak mocno już odchudzonego przez cięcia budżetu dzielnicy. Nie może być tak, że kiedy dzielnica Ursynów wygrywa proces o zapłatę kar umownych od spółki Mostostal Export SA uzyskane w sądzie zadośćuczynienie zabiera w całości miasto, a kiedy miasto przegrywa swoją sprawę w sądzie każe płacić za własne długi dzielnicy – denerwuje się mocno zirytowany Guział. – Adresatem pozwu jest przecież miasto stołeczne Warszawa, a nie dzielnica Ursynów miasta stołecznego Warszawy – konkluduje burmistrz Ursynowa. Wywód Guziała jest logiczny. To miasto jest następcą prawnym niezależnej i niezawisłej do 2002 r. gminy Ursynów i to ono powinno zaspokajać roszczenia byłych właścicieli.

Spółdzielcy z SMB Osiedle Kabaty mimo korzystnego rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego nadal nie mogę spać spokojnie. Wisi bowiem jeszcze nad nimi pozew Henryka P., który domaga się pospołu od m.st. Warszawy i spółdzielni kwoty 4,5 mln zł za utracone korzyści. Czkawką odbija się beztroska, wręcz głupota poprzednich władz SMB Osiedle Kabaty, które wzięły na siebie roszczenia byłych właścicieli gruntów. Może gdyby Niciński z Santkiewiczem zostali dzisiaj solidarnie obciążeni kilkoma milionami zasądzonymi z tytułu roszczeń Henryka K. i Henryka P.(wszak dobrowolnie złożyli swoje podpisy pod umową notarialną) inni prezesi staliby się bardziej wstrzemięźliwi w podejmowaniu zobowiązań. Janusz Niciński nie funkcjonuje już w spółdzielczych strukturach na Ursynowie, natomiast Zbigniew Santkiewicz jest prominentnym członkiem rady nadzorczej SMB Osiedle Kabaty.

Tadeusz Porębski

Natalia Kowalenko zaśpiewała największe przeboje słynnej piosenkarki

Niezwykłe spotkanie z Anną German

Takiego koncertu jeszcze nie było! W Mazurkas Conference Centre & Hotel w ramach VI Forum Humanum odbył się niezwykły koncert poświęcony znanej, przedwcześnie zmarłej piosenkarce - Annie German.

Zebrani goście usłyszeli zarówno dobrze znane piosenki Anny German, jak i te mniej popularne. Koncert połączony był ze wspomnieniami najbliższych przyjaciół i osób, które miały okazję zetknąć się z tą wybitną artystką, osobą niezwykle skromną, a przy tym obdarzoną niebywałym talentem.

Gości zebranych na sali oczarowała swoim głosem Natalia Kowalenko – ukraińska sopranistka, która od wielu lat z maestrią i delikatnością śpiewa piosenki Anny German. Śpiewaczka ma niezwykłą barwę głosu, co w połączeniu z doskonałym zrozumieniem emocji płynących z muzyki sprawiło, że jej wykonanie takich przebojów jak: „Eurydyki Tańczące", „Jesteś moją miłością", „Być może" czy „Człowieczy los" 850-osobowa publiczność nagrodziła owacjami na stojąco. Wielkie zainteresowanie publiczności wzbudziły wspomnienia i anegdoty o Annie German, przekazane przez Andrzeja Płonczyńskiego – wieloletniego pianisty i doradcy repertuarowego Anny German, który w przerwach opowiadał o ich wspólnych podróżach.

Po części koncertowej na scenie pojawili się wszyscy zgromadzeni na sali przyjaciele i współpracownicy Anny: Marek Sewen, Krzysztof Cwynar, Andrzej Dąbrowski, Jolanta Kubicka, Kira Płonczyńska, Wanda Warska, Katarzyna Gärtner, Mariola Pryzwan, Bolesław Szulia i Andrzej Płonczyński. Wszyscy wspominali Artystkę, przywoływali anegdoty z okresu wspólnej pracy i występów, a Krzysztof Cwynar – spontanicznie – wykonał śpiewany wspólnie z Anną German utwór „Byle tylko ze mną". Emocje były ogromne, a do śpiewającego a capella Krzysztofa Cwynara po chwili przyłączył się Andrzej Płonczyński (za fortepianem) i Andrzej Dąbrowski (perkusja).

Finał koncertu był zaskoczeniem dla wszystkich. Na salę wjechał przypominający pojazd kosmiczny tort, przygotowany przez kucharzy Mazurkas Catering pod wodzą Szefa Kuchni Bartłomieja Czerwińskiego. Kosmiczny kształt to symboliczne nawiązanie do duchowej bliskości z Anną German, którą udało się stworzyć w czasie koncertu, a którą może symbolizować obecna w kosmosie asteroida nosząca jej imię.Koncertowi tradycyjnie towarzyszył wernisaż malarski. Tym razem zgromadzeni Goście mogli podziwiać zbiorową wystawę prac 20 malarzy zatytułowaną „Scena życiem – życie sceną" oraz porozmawiać z Gościem Specjalnym wernisażu – Franciszkiem Maśluszczakiem. W Sali Reja odbyła się natomiast aukcja portretów Anny German oraz obrazów inspirowanych jej piosenkami.

Warto wyjaśnić skąd wziął się pomysł na stworzenie Forum Humanum Mazurkas. Sztuka w MCC Mazurkas Conference Centre & Hotel była obecna od początku. Nawet nazwy sal w hotelu zaczerpnięte są z form muzycznych lub są nazwane imionami starożytnych bogów greckich. Forum Humanum Mazurkas to krok w stronę promowania kultury i sztuki, które nie muszą się ograniczać do murów galerii, muzeów czy sal koncertowych. FH ma pomóc polskim artystom zbliżyć się do kręgów biznesu. Nie tylko jako element wystroju biura czy gabinetu, ale jako przedmiot rozmów, dyskusji, wymiany myśli. Projekt jednak nie powstałby bez zaangażowania i życzliwości prezesów MCC Mazurkas Conference Centre & Hotel – Andrzeja Bartkowskiego i Andrzeja Hulewicza, a także merytorycznego wsparcia osób takich jak Janiny Tuora – kurator przedsięwzięcia.

Mirosław Miroński

Hula z mistrzem

W niedzielny wieczór 21 kwietnia 2013r, w Ośrodku Kultury „Forma" SBM Politechnika na Mokotowie, ul. Żuławskiego 4/6 wystąpił na żywo wielki nauczyciela z Hawajów - Loea Kawaikapuokalani Hewett…

Mistrz zaprezentował pieśni swojego autorstwa oraz taniec.

Towarzyszyli mu tancerze praktykujący Hula od lat i znający jego choreografie.

Hula jest nieodłączną częścią hawajskiej kultury. Od wieków zastępował słowo pisane przekazując z pokolenia na pokolenie historię, legendy, tradycje, relacjonował wydarzenia.

Taniec Hula i towarzyszące mu pieśni przepełnione są energią, magią i pięknem. Wyrażają Ducha Aloza, nastrój i emocje, które udzielają się zarówno tancerzom, jak i widzom. Te walory Hula sprawiają, że cieszy się on coraz liczniejszą liczbą zwolenników również w Polsce

W Hula znaczenie ma wyraz twarzy, każdy ruch i gest dłoni. Tancerze są otaczani świętymi roślinami Ti, dającymi ochronę, przeganiającymi złe duchy i zapewniającymi pomyślność.

Podczas pobytu hawajskiego mistrza Hula w Polsce prowadzone będą również warsztaty

Więcej informacji: Ośrodek Kultury „Forma" SBM Politechnika, ul. Żuławskiego 4/6. Tel: 0-22 848 00 02 oraz Szkoła tańca i masażu hawajskiego - m.szokalska@mocaloha.pl, tel. 601 320 690.

Mirosław Miroński

Dzień Prawa na Uczelni Łazarskiego

UCZELNIA ŁAZARSKIEGO ŁAZARSKI WARSZAWA

PRZYJDŹ I SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

11 maja 2013r. (sobota)
godz. 9:30 - 14:00

ul. Świeradowska 43
Warszawa (Metro Wilanowska)

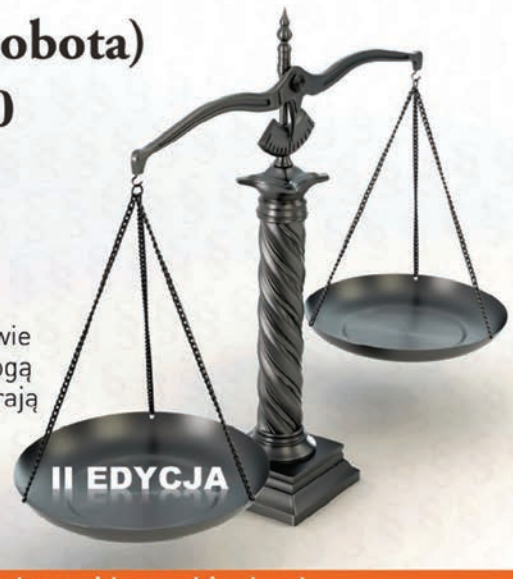

Zaproszeni specjaliści na podstawie przyniesionej dokumentacji pomogą Tobie znaleźć rozwiązanie, postarają się wyjaśnić zawiłości prawne.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Warszawy i okolic.

więcej informacji na www.absolwenci.lazarski.edu.pl

Partnerzy: cafe lex, ECKP, SK&W Kancelaria Prawna, Lex&Finance, PIN consulting, Kancelaria Prawna PWB, Skarbiec Kancelaria Prawna, K&G

Patronat Honorowy: Marszałek Województwa Mazowieckiego, Burmistrz Dzielnicy Mokotów

Organizatorzy: Klub Absolwenta, Fundacja Łazarski, Studencka Poradnia Prawna

Partnerzy Wspierający: WKD, ztm, MARLEX DRUKARNIA, WEXPO, mzo, Koleje Mazowieckie

Patroni Medialni: Wolters Kluwer Polska, Kurier Prawny, PASSA, naszemiasto, POŁUDNIE, Plus radio 96,5 FM

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
informuje

Dzień Flagi

Rzeczypospolitej Polskiej

Wywieś flagę 2 maja

Tego dnia obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to święto wprowadzone w 2004 roku, w dniu po Święcie Pracy a przed Świętem Konstytucji 3 Maja.

Rozdajemy 1000 flag

We wtorek 30 kwietnia, od godz. 9.00 w informacji Urzędu Dzielnicy Ursynów (Al. KEN 61).

Ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych

"Barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości, z których górny jest koloru białego,

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich w Warszawie

Kafka tańczy PREMIERA!

26 kwietnia 2013 r. w Teatrze Żydowskim odbędzie się premiera spektaklu „Kafka tańczy" w reżyserii Lecha Mackiewicza i Szymona Szurmieja. Spektakl triumfował na scenach teatralnych m. in. w Australii, USA, Francji, a teraz będziemy mieli okazję obejrzeć go w Warszawie.

Spektakl „Kafka tańczy" został zainspirowany listami Franza Kafki do Felicji Bauer, napisanymi w trakcie ich krótkiej, lecz burzliwej znajomości. Autor dramatu, Timothy Daly, zainteresował się tematyką zmagań sztuki z życiem i życia ze sztuką. Napisał sztukę o artyście, który uczy się żyć i staje przed wyborem pomiędzy swoją twórczością a trudami codzienności i stara się dokonać wyboru. W przypadku Franza Kafki odpowiedź mogła być tylko jedna...
Rolą panny młodej w sztuce „Kafka Dances" debiutowała Cate Blanchett w Sydney Theater Company i otrzymała za nią prestiżową australijską nagrodę teatralną dla najlepszej debiutantki.

Autor sztuki: Timothy Daly
Tłumaczenie: Lech Mackiewicz
Reżyseria: Lech Mackiewicz
Scenografia: Jan Polivka
Kostiumy: Marta Grudzińska
Muzyka: Piotr Moss

Zapraszamy:
26 kwietnia godz. 19.00
27 kwietnia godz. 19.00
28 kwietnia godz. 18.00

Rezerwacji biletów można dokonywać pod numerami telefonów: 22/526-20-34/49 oraz 22/850-64-50/51 oraz mailowo: bow@teatr-zydowski.art.pl
Teatr Żydowski im. Estery Rachel i Idy Kamińskich
pl. Grzybowski 12/16
00-104 Warszawa

BURZA

William'a Shakespeare'a

scenariusz i reżyseria: **Igor Gorzkowski**
scenografia: **Joanna Gawrońska**
kostiumy: **Magdalena Dąbrowska**
muzyka: **Piotr Tabakiernik**

TEATR OCHOTY

W roli głównej Henryk Talar

Reżyser podąża tropem pięciu postaci z szekspirowskiej „Burzy". Kameralna forma przedstawienia skupia intrygę całego dramatu jak w soczewce, a wypreparowane fragmenty tekstu tworzą okazję do wnikliwego studium relacji córkaojciec oraz wypróbowywania granicy pomiędzy iluzją i rzeczywistością.
Bohaterowie „Burzy" przypominają osobliwości rodem z filmów Federico Felliniego. Bliżej im do aktorów z jarmarcznej budy teatralnej niż potomków rodziny królewskiej.
Wszyscy podlegają reżyserskiej wizji Prospera, a ta często bywa zaskakująca i nieprzejednana. W scenariuszach stworzonych przez starego maga opiekuńczość miesza się z zaborczością, a bezwarunkowa miłość z pokusą kontroli. Wyspa przestaje być wyspą. Realność traci kształty i kontury.

TEATR OCHOTY zaprasza na spektakle podczas remontu swojej siedziby przy ul. Reja 9 na scenę Studia Teatralnego Koło przy ul. Mińskiej 25 (teren Soho Factory).

Terminy spektaklu: 24 kwietnia godz. 19.30
25 kwietnia godz. 19.30
26 kwietnia godz. 19.30

Rezerwacja biletów pod nr tel.: 535-395-513 - od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, bądź mailem: kasa@teatrochoty.pl
Kasa jest czynna również na godzinę przed spektaklem.
Bilety można także kupić bezpośrednio na stronie www.teatrochoty.pl

Piotr Guział z ultimatum, Jan Pietrzak z polonezem

Słowem i tańcem przeciw władzy

Szefujący Warszawskiej Wspólnocie Samorządowej burmistrz Ursynowa Piotr Guział dał Hannie Gronkiewicz-Waltz czas tylko do 16 maja. Pietrzaka można oglądać w antyrządowym polonezie 3 maja.

W życzliwej do niedawna dla Platformy Obywatelskiej Warszawie zaczynają narastać nastroje antyplatformiane. Nie tylko media stołeczne, lecz także ogólnopolskie nagłośniły happening Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej na Placu Bankowym, gdzie Piotr Guział odczytał utrzymany w tonie ultymatywnym list do pełniącej od dwóch kadencji funkcję prezydenta miasta wiceprzewodniczącej PO Hanny Gronkiewicz-Waltz. Oto treść listu:

"Szanowna Pani Prezydent,

W związku ze szkodliwymi decyzjami ratusza i radnych PO, bulwersującymi warszawiaków i sięgającymi coraz głębiej do ich kieszeni, kierując się troską o stan miasta, nad którym - jak coraz bardziej widać - urzędnicy i radni tracą kontrolę, żądamy wycofania się ratusza z chybionej polityki niszczącej komfort życia w stolicy i drenującej kieszenie jej mieszkańców, dając coraz mniej w zamian.

Po konsultacjach z mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi i samorządowcami z Warszawy oczekujemy:

1. Wycofania się z podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej - zarówno tej, która weszła w życie w styczniu 2013 r., jak i tej, która planowana jest na 2014 r. Coraz gorsza jakość usług stołecznej komunikacji, cięcia poszczególnych linii i plany likwidacji nocnych kursów metra, a także polityka Zarządu Transportu Miejskiego zmuszająca pasażerów do coraz większej liczby przesiadek, nie uprawnia Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy do podwyższania cen biletów.

2. Obniżenia opłat za gospodarowanie śmieciami. Po wprowadzonych przez radnych PO opłatach warszawiacy za wywóz śmieci zapłacą kilkakrotnie więcej niż dotychczas. Nasze oburzenie budzi fakt, że w innych, często pobliskich miejscowościach koszty te będą o wiele niższe. Uważamy, że zamiast rzetelnej kalkulacji kosztów urzędnicy próbują uzyskać dodatkowe, niczym nieuzasadnione dochody kosztem mieszkańców. Płacąc na Pani administrację prawie miliard złotych rocznie, mieszkańcy mają prawo oczekiwać bardziej przemyślanych decyzji.

3. Wycofania się z ostatnich zaleceń i instrukcji Biura Edukacji. Władze Warszawy nie mają pomysłu na politykę edukacyjną. Dotychczasowe działania są chaotyczne i niezrozumiałe, bowiem szuka się tylko oszczędności, nie zastanawiając się, jakie skutki wywołają planowane cięcia. Prywatyzacja kuchni i stołówek szkolnych, próby zmniejszanie liczby etatów pracowników administracyjnych, czy redukcja dodatków do wynagrodzeń nauczycieli spowodują zmniejszenie bezpieczeństwa przedszkolaków i uczniów oraz pogorszenie jakości kształcenia młodego pokolenia.

Jeśli nasze postulaty nie zostaną spełnione do 16 maja, kiedy mija termin ogłoszenia porządku obrad kolejnej sesji Rady Warszawy, będziemy zmuszeni do podjęcia kroków, których możemy uniknąć prowadząc z Panią dialog, a które doprowadzą do poddania pod publiczny osąd poparcia dla Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy i Rady Miasta Stołecznego Warszawy."

Guział, jak widać, ostro jedzie, a stołeczna PO dobrze pamięta, że już raz dał jej popalić, wysadzając platformersa Tomasza Mencinę ze stanowiska burmistrza Ursynowa i odsuwając radnych tej partii od władzy w dzielnicy.

FOTO LECH KOWALSKI

W razie niespełnienia postulatów, wymienionych w liście podpisanym przez Guziała, Wspólnota spróbuje zebrać co najmniej 130 tysięcy podpisów, potrzebnych do ogłoszenia referendum, które mogłoby doprowadzić do odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz ze stanowiska mera Warszawy. Jak twierdzą władze Wspólnoty, zamówione przez nią badanie opinii publicznej wykazało, że tylko 40 procent warszawiaków jest zadowolonych z rządów HGW, 60 procent chciałoby jej odwołania, a tylko jedna trzecia byłaby temu przeciwna.

Zbuntowanym samorządowcom nieoczekiwanego poparcia udzielił znany piosenkarz Paweł Kukiz, będący jednym z liderów Platformy Oburzonych. Jego wizyta w ursynowskim ratuszu była małą sensacją. Warto przypomnieć, że Piotr Guział objął władzę w dzielnicy, startując w wyborach jako szef sąsiedzkiego ugrupowania Nasz Ursynów. Głosił hasło "Nic o nas bez nas" i przeciwstawiał się upartyjnieniu władz samorządowych. Zdaniem Guziała, warszawiacy powinni wreszcie zrezygnować z usług partyjniaków, którym "stolica służy jako pole eksperymentów przed dalszą karierą".

Na środę, 24 kwietnia, Wspólnota zwołała w Rembertowie konferencję ekspertów, mających się zastanawiać nad kierunkami rozwoju Warszawy.

W sytuacji, gdy dzielnicowi samorządowcy poszli na wojnę z panią prezydent, ich naturalnym sojusznikiem będzie jeszcze jeden artysta z frontu antyplatformianego - próbujący podtrzymywać tradycje kabaretu "Pod Egidą" mieszkaniec Wilanowa Jan Pietrzak. Ten wykonawca niezapomnianego przeboju "Żeby Polska była Polską" chce zademonstrować patriotyczną postawę 3 maja na Placu Zamkowym, gdzie dla uczczenia kolejnej rocznicy uchwalenia konstytucji trzeciomajowej puści się w tany, dołączając do orszaku, który ma wykonać poloneza. Jak zaznacza niezłomny szef "Egidy", taniec ten ma mieć oprócz patriotycznego również charakter antyrządowy.

Może i tym razem władza nie powinna Pietrzaka lekceważyć, pamiętając, że jego show u zbiegu Alej Jerozolimskich i Marszałkowskiej w 1981 roku był jednym z bardziej spektakularnych ogniw rewolucji solidarnościowej.

Rafał Kos

Upaństwowienie śmieci – mocno śmierdząca sprawa

Polak – chłop pańszczyźniany XXI wieku

Ci którzy do szkół uczęszczali, zanim udało się sprowadzić edukację do sztuki zdawania testów, pamiętają jeszcze kim był chłop pańszczyźniany, Wchodząc w poddaństwo, nie z własnej woli, chłopi zaczynali podlegać ograniczeniom, w tym przywiązaniu do ziemi.

Pradziad Puszkina, pochodzący z Afryki, otrzymał od cara wieś Michajłowskoje niedaleko Pskowa, a że poddani nie mogli wówczas opuszczać swoich wsi, tamtejsi mieszkańcy mają do dziś nieco ciemniejszą skórę. Taki "chów wsobny".

Komunizm, czy jak chcą inni - realny socjalizm, twórczo tę ideę rozwinął, uniemożliwiając obywatelom krajów, w których panował, nie tylko podróże zagraniczne ale nawet wyjazdy do sąsiednich miejscowości.

Wydawało się, że po 1989 roku to się zmieni. Paszporty, otwarte granice w Unii , te klimaty. Za wcześnie jednak się cieszyliśmy. Nasze poddaństwo wobec Państwa pozostało, zmieniła się tylko forma.

Wolno nam wprawdzie wyjechać, ale obywatelu strzeż się, bo Państwo już zastawiło na Ciebie pułapkę. Pułapka ta nazywa się "skutki doręczenia"

Cóż to oznacza? Otóż wystarczy wyjechać na nieco dłużej niż dwa tygodnie. Sąd czy urząd wysłał właśnie do Ciebie polecony. Doręczyciel zwany kiedyś listonoszem zostawił Ci w skrzynce awizo, bo przecież nie ma Cię w domu. Nie odebrałeś listu, bo przecież Cię nie było. Ale dla sądu czy urzędu odebrałeś go - tak działają "skutki doręczenia".

Potem już idzie jak z płatka. Zostajesz ukarany, zostaje Ci naliczony podatek, o czym dowiadujesz się przy bankomacie, gdyż komornik wyczyścił Ci już konto.

Nie brałeś udziału w postępowaniu? Twoja wina, przecież wiedziałeś o sprawie - zadziałały skutki doręczenia.

Ostatnio różnego rodzaju oszuści i nieuczciwi wierzyciele zaczęli wykorzystywać mechanizm "skutków doręczenia" najczęściej w tzw. e-sądach. Podając w pozwie fikcyjny adres doprowadzają do niekorzystnego wyniku procesu wobec obywatela, który o sprawie nawet nie wiedział. Komornik, oczywiście, dostaje adres poprawny. Nieuczciwi byli i będą zawsze, ale lukę prawną zwaną "skutkiem doręczenia" stworzył im ustawodawca.

No i wreszcie Poczta Polska z jej monopolem. Wielu z nas znajdowało w swoich skrzynkach cudzą korespondencję.

I co? I nic? Możemy się dowiedzieć, ile sąsiad ma na koncie - od razu inaczej na niego popatrzymy. Gorzej gdy sąsiad zapozna się z naszą sytuacją finansową. Tego nie lubimy.

Przykre, ale to nie koniec problemów. Jeśli rachunek dostaniemy po terminie, to zapłacimy go też po terminie. Niektórzy kontrahenci bywają litościwi, ale nie wszyscy. Płacimy więc kwotę z rachunku, kontrahent naliczył już odsetki i zostajemy dłużnikiem.

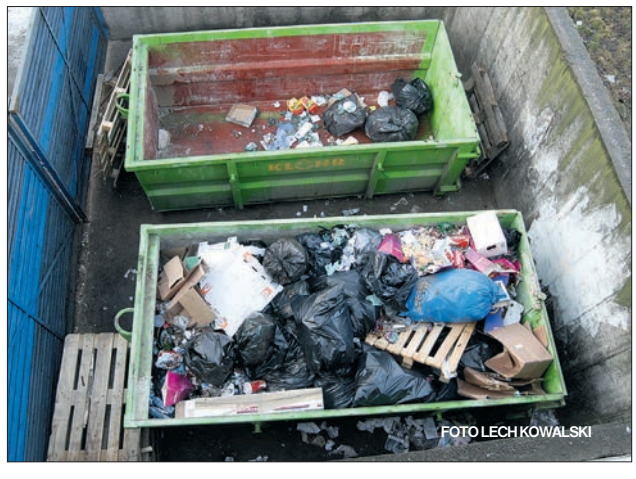
FOTO LECH KOWALSKI

Kontrahent wprawdzie wysłał do nas wezwanie do zapłaty, ale nie dotarło. Dłuższy wyjazd, list zaginął w czeluściach magazynów pocztowych lub trafił do sąsiada. I jeszcze: jedno reklamować na poczcie może tylko nadawca.

I tak zupełnie nieświadomie trafiamy do rejestru dłużników. A wtedy mamy szlaban na kredyt.

Na pozór błaha sprawa proceduralna, a skutki mogą być bardzo bolesne.

Do podjęcia tematu skłoniła mnie ostatnio sprawa upaństwowienia śmieci. Gorąca sprawa. Najpierw kwestia oświadczeń. Otóż miłościwie nam panujący wymyślili, że każdy właściciel/zarządca posesji musi złożyć oświadczenie czy będzie śmieci segregował, czy też nie. Warto zwrócić uwagę, że gdy chodzi o dostarczenie wezwania do sądu, nasi władcy przyjmują bez mrugnięcia okiem domniemanie, że jak wyszło, to doszło. Ale nie przy śmieciach. Nic z tego obywatelu, że masz paszport, a wyjazd na wyprawę życia, staż czy wykłady na MIT planowałeś od lat. Żadnych dłuższych eskapad. Władza potrzebuje Twojej tu obecności, a że wpadła na to, gdy wyjazd był już zaplanowany i niemal w pełni zorganizowany - to Twój problem. Możesz przecież pójść do notariusza, udzielić pełnomocnictwa, masz przecież obywatelu mnóstwo czasu i pieniędzy.

W naukach doświadczalnych takie "rozwiązanie" wypróbowano by przed wprowadzeniem na przysłowiowych myszach.

A teraz ad rem, czyli do samego problemu upaństwowionych śmieci. Nasze Państwo ma od dawna do odpadów stosunek ambiwalentny. Kilka lat temu obowiązywały na przykład przepisy celne, które wywożony złom traktowały jako cenny surowiec, a wwożony jako odpad, czyli śmieci. Złośliwi powiedzieliby, że po prostu różne departamenty odpowiadały za wwóz i wywóz. Ot ministerstwo jako luźna federacja.

Dziś też postanowiono zrobić nam dobrze. Państwo w swojej dobrotliwości zdejmuje z obywateli ten śmierdzący problem. Będzie lepiej? Wątpię. Na pewno drożej.

Już dziś słychać głosy, że śmieci będą wywożone nie raz w tygodniu ale raz na miesiąc. Pani Pitera chce zwalczać brzydkie zapachy. Trochę to przypomina takie stare powiedzenie, że socjalizm bohatersko rozwiązywał problemy przez siebie stworzone.

Będzie, a przynajmniej może być, bardziej śmierdząco.

Ale to nie wszystko - dla wielu będzie też znacznie drożej. Od lat sortuję śmieci. Posortowane zabierała od dłuższego czasu spółdzielnia zatrudniająca niepełnosprawnych. Może nie jest to dla nich wymarzona praca, ale jest. Czy dalej będą ją mieli? Wygrają przetarg? Osobiście wątpię.

Dziś za wywóz śmieci raz w tygodniu z domu jednorodzinnego trzeba zapłacić o 20 złotych mniej niż po ich upaństwowieniu. Dodając korzyści skali, które powinny wystąpić przy tak wielkich zamówieniach, będziemy płacić o jedną trzecią więcej niż taki wywóz powinien kosztować.

Opłata to miał być ekwiwalent za działania władzy - dla dobra Obywatela oczywiście. To kto tu zrobił skok na kasę?

O problemach w spółdzielniach mieszkaniowych i wspólnotach nie warto nawet wspominać. Wylano już morze atramentu.

Uzasadnienia do zmian były oczywiście bardzo przekonujące, tyle tylko, że zamiast wziąć się do roboty i zbudować system motywujący do segregowania śmieci, władza poszła po linii najmniejszego oporu przerzucając problem na obywateli, a na dodatek stosując odpowiedzialność zbiorową.

Elżbieta Wiśniewska
Ruch Palikota
Klub Ursynów

Orlen Warsaw Marathon postawił niemal całe miasto na nogi

Bieganie jako nasz sport narodowy

Najprawdopodobniej 15 000 osób uczestniczyło w narodowym święcie sportu, jak nieoficjalnie reklamował się pierwszy Orlen Warsaw Marathon, którego trasa sięgnęła Powsina i Ursynowa.

Impreza odbywała się przez dwa dni (sobota-niedziela, 20-21 kwietnia), bo oprócz samego maratonu przeprowadzono dodatkowo biegi na 3 km i 10 km. Miejsca startu i mety znajdowały się obok Stadionu Narodowego, a urządzone na dawnych błoniach miasteczko biegaczy robiło imponujące wrażenie. Tym bardziej, że uczestnicy zawodów mogli tam dotrzeć wygodnie wysiadając z pociągu na przystanku Stadion albo z tramwaju przy Rondzie Waszyngtona.

Orlen, którego prezes Jacek Krawiec biegał kiedyś wyczynowo na 800 metrów, a w niedzielę pobiegł na dziesiątkę, zrobił świetną robotę, inwestując w tak zręczne połączenie sportu wyczynowego z masowym, jakim jest maraton. W premierze przedsięwzięcia lekki zawód sprawiła tylko elita maratończyków. Szykujący się do ustanowienia rekordu Polski na poziomie 2 godzin i 6 minut Henryk Szost musiał po ponad 30 kilometrach przerwać bieg z powodu kontuzji prawej łydki, a zwycięzca Etiopczyk Sisay Lemma Kasaye nie zaimponował wynikiem 2:09:02, wyraźnie gorszym od najlepszego rezultatu na ziemi polskiej – 2:08:17, uzyskanego w 2011 przez Kenijczyka Sammy'ego Kibeta, zwycięzcę organizowanego przez Marka Troninę, jedynego dotychczas Maratonu Warszawskiego, którego kolejne wydanie będziemy mieli we wrześniu. Na orlenowskiej trasie najlepszy z Polaków (ósmy na mecie) Arkadiusz Gardzielewski zdobył tytuł mistrza Polski skromnym rezultatem 2:13:43. Nieco większą wartość niż osiągnięcia mężczyzn ma czas triumfatorki Orlen Warsaw Marathon, Kenijki Milki Cherotich – 2:28:23 (rekord życiowy).

W biegu na 10 kilometrów startowało gościnnie kilka gwiazd sportu polskiego. Halowy mistrz Europy na 800 m Adam Kszczot był z nich najszybszy (30. miejsce – 32:13). Na 152. pozycji przybiegła królowa biegów narciarskich Justyna Kowalczyk (36:08), a na 1851. superskoczek narciarski (obecnie rajdowiec) Adam Małysz – 51:38. Biegł również gwiazdor Polsatu Krzysztof Ibisz. Najbardziej rzucającym się w oczy kibicem na mecie był najlepszy sportowiec Ursynowa, dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Tomasz Majewski, prezentujący świeżo przywiezioną z Portugalii opaleniznę.

W ursynowskiej strefie kibica w alei KEN nie zabrakło wielkiego entuzjasty sportu w ogóle, a biegania w szczególności, burmistrza Piotra Guziała. Akademicki Klub Lekkoatletyczny Ursynów mógł być zadowolony z występu swojego zawodnika. Piotr Sawicki, brązowy medalista mistrzostw Europy i rekordzista Polski w biegu 24-godzinnym, zajął w maratonie Orlenu 36. miejsce (2:44:01).

Rafał Kos

Odcinek ursynowski, drugi z lewej Henryk Szost; zwycięzcy – na zdjęciu obok

Wiosenna edycja Ursynowskich Wtorków Biegacza

7 maja i 21 maja o godz. 17.00 pod Kopą Cwila, przy ul. Koński Jar odbędą się Wtorki Biegacza.

W imprezie organizowanej przez Akademicki Klub Lekkoatletyczny „Ursynów" mogą brać udział wszyscy chętni. Obowiązują badania lekarskie lub zgoda opiekuna prawnego na uczestnictwo w zawodach. Bez opłat startowych. Zapisy w sekretariacie imprezy od godziny 16.20 dnia zawodów. Starty od godz. 17.00. Wyniki na stronie: aklursynow.pl

Uroczyste podsumowanie cyklu nastąpi podczas MEMORIAŁU TOMASZA HOPFERA w dniu 4 czerwca. Imprezy organizowane są przy finansowym wsparciu Urzędu Dzielnicy Ursynów.

Akademicki Klub Lekkoatletyczny „Ursynów", ul. Ciszewskiego 10 p.101, tel/fax 22 593 16 20 / 604 201 797.

Koszykarskie półfinały na Koncertowej

W dniach 1.05.-5.05. odbędzie się półfinał Miatrzostw Polski w koszykówce chłopców U-16. Już 2. raz z rzędu turniej odbędzie się na hali sportowej przy ul. Koncertowa 4 w Gimnazjum nr 92. Wystartują: Wisła Kraków, Gimbasket Przemyśl, Kasprowiczanka Inowrocław, Junior Basket Katowice, Pyra Poznań oraz UKS Gim 92 Ursynów. W tym roku będzie niezwykle ciężko awansować do Finału M.P. ponieważ awans uzyskują tylko 2 zespoły. Wierzymy, że dzięki kibicom (wstęp wolny), uda się to naszej drużynie w składzie: O. Blaszkiewicz (kpt.), M. Strzelec, K. Kaczmarczyk, W. Melone, A. Olesiewicz, T. Górka, P. Szymanowski, J. Skalski, M. Dobrzyński, M. Stachowicz, M. Ściborek, A. Szostakowski. Zespół poprowadzą trenerzy J. Łukasiewicz, M. Olesiewicz.

LOTTO Bieg Ursynowa już 15 czerwca

15 czerwca odbędzie się LOTTO Bieg Ursynowa. Będzie to już siódma edycja największego ursynowskiego biegu i siódmego pod względem liczby uczestników biegu w Warszawie, który od ubiegłego roku jest też oficjalnymi Otwartymi Mistrzostwami Polski w biegu ulicznym na 5 km pod auspicjami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Zapisy do biegu ruszają 29 kwietnia.

Bieg Ursynowa od tego roku zyskał nowego sponsora tytularnego, którym jest Totalizator Sportowy Sp. z o.o., właściciel marki LOTTO. Wymierny efekt tej współpracy przygotowanych 2500 pakietów startowych (o tysiąc więcej niż w ubiegłym).

– Dzielnica Ursynów zacieśnia współpracę z Totalizatorem Sportowym, zarządzającym Torem Wyścigów Konnych Służewiec. Tam właśnie zorganizowaliśmy bieg „Wielka Ursynowska" na dystansie 5 km poprowadzony torem, na którym na co dzień ścigają się konie – powiedział burmistrz Piotr Guział.

Start i meta będą zlokalizowane przy Ratuszu Dzielnicy Ursynów, a uczestnicy pobiegną al. KEN, ulicami: Herbsta, Romera i Surowieckiego oraz ponownie al. KEN. Trasa posiada atest PZLA.

Zapisy do LOTTO Biegu Ursynowa ruszą 29 kwietnia o godz. 14.00.Rejestracji będzie można dokonywać online na stronie www.ursynow.pl. Wpisowe wynosi 40 zł.

IV Puchar „Wars&Sawa Cup" w Akrobatyce Sportowej

Superewolucje w Arenie

To był prawdziwy sportowy rarytas. Pokaz akrobatyki sportowej zaczarował licznie zgromadzoną publiczność w hali ursynowskiej „Areny". Turniej o Puchar Warsa i Sawy odbył się w sobotnie popołudnie 20 kwietnia br. w międzynarodowej obsadzie. Akrobaci z Białorusi, Ukrainy, Włoch, Francji, Szwajcarii i Polski zaprezentowali się warszawskiej publiczności.

Mogliśmy podziwiać rzeczy niezwykłe. Przepiękne trudne ewolucje, skoki, podrzuty, podniesienia, salta połączone ze wspaniałą choreografią pojawiały się w każdym występie. Publiczność nagradzała poszczególne elementy ćwiczeń brawami, a najtrudniejsze ewolucje ogromną owacją. Wszystko to do pięknej muzyki i w prawie bajkowej scenerii jaką przygotowali organizatorzy. Razem dało to niezwykły efekt. Ponad tysięczna widownia oglądała akrobatykę i skoki na trampolinie prawie przez 5 godzin, bo tyle właśnie trwały zawody.

Spośród pięciu konkurencji trzy wygrali akrobaci z Białorusi. W konkurencji trójek kobiet zwyciężyły brązowe medalistki ostatnich mistrzostw świata Hanna Kobyzewa, Julia Kowalenko i Julia Krypach. Dziewczęta pokazały niezwykła finezję i znakomite przygotowanie baletowe. Cudowny układ dynamiczny oczarował publiczność i sędziów, którzy dali Białorusinkom niemal maksymalne noty. Element wagi w ich wykonaniu sprawiał wrażenie, że przeczy prawom fizyki. Tego nie da się opisać, to trzeba było zobaczyć!

Dwójka męska Rusłan Fedczanka i Jewgenij Kalachou, to także brązowi medaliści mistrzostw świata. Mimo przekroczenia czasu ćwiczenia w układzie statycznym trudność układu, wyraz artystyczny i perfekcyjne wykonanie dało im złoty medal w tych zawodach. Białorusini to już bardzo doświadczony zespół. Widać to było z jaką pewnością wykonywali ćwiczenia. Uśmiech na twarzach dodawał uroku całej prezentacji.

Trzeci złoty medal dla Białorusi zdobyła dwójka kobiet Jana Janusik i Swietłana Michniewicz. Pięknie reprezentujące się dziewczyny zadziwiły publiczność nie tylko śmiałymi ewolucjami w układzie statycznym, jak i dynamicznym, ale także urodą. Ta para to także ścisła czołówka światowa. Jana i Swietłana precyzją wykonania i przepięknym wyrazem artystycznym potwierdziły swoją wirtuozerię, a gibkość, elastyczność górnej zawodniczki była nieprawdopodobna.

W konkurencji dwójek mieszanych rewelacyjnie zaprezentowała się młoda para z Francji Camille Curti i Alexis Martin. Powab, delikatność i piękna choreografia pozwoliła im pokazać akrobatykę na bardzo dobrym poziomie. Francuzi zostali nagrodzeni burzą braw. Trzeba dodać, że ich trenerką jest mieszkająca we Francji Polka, pani Małgorzata Bardy.

W konkurencji czwórek mężczyzn oglądaliśmy pokaz zespołu z Ukrainy. Rostyslav Romaniak, Kostiantyn Gnatiuk, Roman Petsukh, Andriy Moskwa to bardzo zgrana czwórka ze znakomitą koordynacją. Niezwykle skoczni i dynamiczni zaprezentowali niespotykanie ciekawie skonstruowany układ. Niestety kontuzje wyeliminowały przed zawodami mistrzów Polski z klubu AkroBad z Ursusa, a także czwórki z Białorusi i Rosji.

Polska ekipa, na tle czołówki światowej, zaprezentowała się całkiem przyzwoicie. Przyszłość przed nimi, bowiem wszystkie nasze zespoły są jeszcze bardzo młode. Czeka ich dużo pracy, która w połączeniu z talentem może przynieść pozytywne wyniki.

M. Kosma

Tanie bilety na lot do ciepłych krajów

Ryanair najtańsza linia lotnicza w Europie, ogłasza, że do północy 25 kwietnia dostępne są – na stronie www.ryanair.com - bilety w jedną stronę w cenie od 127 zł, na loty w maju i czerwcu (poniedziałki, wtorki, środy, czwartki).

Podana cena biletu obejmuje wszystkie podatki i opłaty – dlatego pasażerowie, którzy chcą uniknąć dodatkowych i nieobowiązkowych dopłat, mogą to zrobić, podróżując tylko z bagażem podręcznym, rezygnując z usługi pierwszeństwa wejścia na pokład oraz samemu drukując swoją kartę pokładową przed odlotem.

Nie można przegapić takiej okazji !

Zarezerwuj bilet na niezapomniane wakacje na południu Europy. Ciesz się wypoczynkiem i leć z Warszawy do Palmy, Barcelony, Trapani, Marsylii i na Kretę.

Irlandzkie linie lotnicze Ryanair to najtańszy przewoźnik lotniczy w Europie. Łączy 28 miejsc, oferuje 1500 lotów dziennie (ponad 500.000 rocznie) z 57 baz oraz 1500 międzynarodowych tras w 28 krajach. Dysponuje flotą 305 nowych samolotów Boeing 737-800. Ryanair niedawno ogłosił wiążące zamówienie na kolejne 175 nowych samolotów Boeing, które zostaną dostarczone między 2014 i 2018. Ryanair obecnie zatrudnia ponad 8.5 tys. wysoko wykwalifikowanych pracowników i planuje przewieźć ponad 80 milionów pasażerów w tym roku i ma rewelacyjny 28-letni rekord bezpieczeństwa.

Na zdjęciu:
Patrycja Wanger, Miss Stycznia Kalendarza charytatywnego Ryanair 2013

RYANAIR.COM
THE LOW FARES AIRLINE

W Teatrzyku „Siadaj-Pała"

W miniony weekend w NOK królował Teatrzyk „Siadaj - Pała" ze swoim premierowym repertuarem. Dwa przedstawienia: „Brzydkie Kaczątko" oraz „Mikołajek – problemy z kolegami" zostały entuzjastycznie przyjęte przez licznie zgromadzoną publiczność. Moc emocji, ekspresja, różnorodność form,ciekawe przesłanie, piękna muzyka to cechy charakteryzujące działania dziecięcego teatru. Autorem scenariuszy i reżyserem spektakli jest Małgorzata Grzesikowska, ilustrację muzyczną tworzy Maciej Morgun.

abcde

Ala ma kota

1% - TO TAK NIEWIELE, A TAK DUŻO DLA MNIE ZNACZY...

Cześć. Nazywam się Piotr. Mam 6 lat. Lekarze zdiagnozowali u mnie zespół Sotos - rzadki, genetyczny zespół wad wrodzonych.

Dziś wraz z rodzicami robimy wszystko, żebym mógł funkcjonować samodzielnie. Może Cię to zdziwi, ale to, co dla moich rówieśników jest codziennością i rutyną, mnie sprawia wiele kłopotu.

Potrzebuję systematycznej rehabilitacji, wielu codziennych godzin spędzonych pod okiem doświadczonych terapeutów. Rodzice często żartują, że w ten sposób dbam o kondycję ;), ale chodzi o mój rozwój, który wymaga wszechstronnych zajęć usprawniających. To ciężka praca, ale z miesiąca na miesiąc robię olbrzymie postępy!

W ubiegłym roku m.in. uczyłem się pisać literki (umiem się podpisać PIOTR), czytać pojedyncze sylaby, udało mi się podskoczyć do góry (ale frajda!), coraz więcej mówię, poznałem wiele nowych piosenek (bardzo lubię śpiewać).

Przede mną kolejne wyzwania... pierwsza wizyta w szkole, dodawanie, odejmowanie, etc.

Jeżeli nie wybraliście Państwo komu przekażecie 1% swojego podatku - proszę przekażcie go dla Piotrusia. Zgromadzone w ten sposób środki pomagają nam w finansowaniu rehabilitacji. **Bardzo dziękujemy :)**

Jak przekazać 1% podatku dla Piotrusia?
Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT (28, 36, 36L, 37, 38), należy wpisać:
1. Nazwa OPP: **Fundacja Dzieciom "Zdążyć z Pomocą"**
2. Numer Krajowego Rejestru Sądowego: **KRS 0000037904**
3. Bardzo ważne! W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE, cel szczegółowy 1% koniecznie trzeba wpisać: **4613, Piotr Ujma**

1·3=4

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim darczyńcom, którzy przekazali swój 1% na Piotrusia w ubiegłym roku. Zobaczcie, co udało nam się osiągnąć:

FUNDACJA DZIECIOM ® PROGRAM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ"

8 > 6

www.piotrujma.pl

mam 6 lat...

3981F

NIEODPŁATNE WARSZTATY MALARSTWA INTUICYJNEGO DLA DZIECI

JEŚLI CHCESZ ODKRYWAĆ W SWOIM DZIECKU TWÓRCZY POTENCJAŁ I ROZBUDZIĆ W NIM PRZYJEMNOŚĆ TWORZENIA PRZEZ ZABAWĘ ...

ZAPRASZAMY

DO BEZPŁATNEGO UDZIAŁU W WARSZTATACH

TERMIN ROZPOCZĘCIA : 11 MAJA 2013

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA...

WARSZTATY ZAKOŃCZĄ SIĘ WYSTAWĄ PRAC W GALERII URSYNÓW

ORGANIZATOR : KLUB „PRZY LASKU„
UL.LASEK BRZOZOWY 2 (URSYNÓW)
TEL. 503-799-690, 22 648 70 31

RESET

Andrzej Celiński

Fotografia

Leszek Miller na swoim Facebooku opublikował zdjęcie pięciu panów. Paweł Piskorski, Ryszard Kalisz, Andrzej Olechowski, Janusz Palikot i ja, Andrzej Celiński. Podpisał ironicznie: „Nowa lewica….”.

Chciałbym. To mało realne. Leszku! – Ty to wiesz, tak jak ja to wiem. Nie dworuj. PASSĘ czytają ludzie inteligentni. Tak głębokie konwersje wymagają głębokich dusz. Ty tego nie rozumiesz. Przy mnie dworowałeś z tych, co idą gdzie indziej niż dotychczas szli. Przed swoimi w podobnej sprawie decyzjami. A tu zwyczajni ludzie. Razem, jak idzie o prawa podstawowe. Ale to jest standard demokracji. Przykre, że Tusk tego nie rozumie. Jak większość (co bezwzględnie odkryły ostatnie wybory) dorosłych mieszkańców Ursynowa. Mojej dzielnicy. Geograficznie są w Europie. Tylko geograficznie.

Dzisiaj trzeba mówić o pracy. O godnej, czyli najpierw o minimalnej, ustawowo określonej płacy. O systemie emerytalnym. O mieszkaniach. I oczywiście o innych sprawach, istotnych, choć jednak o szczebel mniej. O ładzie w publicznej przestrzeni, zdrowiu, kulturze, edukacji. Trudniejsze to niż etykiety. Wymaga pomysłu i własnego ryzyka. Twojego i mojego. I innych. Ze wszystkich możliwych partii. I nie zasłaniać się liberalizmem. Konflikt kapitał – praca to fundament kapitalizmu. Ustroju ułomnego, ale dzisiaj przynajmniej nie mającego alternatywy. Nie można chować głowy w piasek. Ten konflikt wymaga regulacji. Oczekuje państwa. A nie Tuska z jego ciepła wodą w kranie. I na pewno nie Kaczyńskiego splecionego w śmiertelnym dla aspiracji Polek i Polaków uścisku z Macierewiczem.

Wielu takich, co mówią?

Kto mówi? Joński z Twojego SLD? Hoffman z PiS? Nowak z PO? Piechociński z PSL? Wanda Nowicka? To salon. Celebra. To gówno. Nie polityka. To interesy i interesiki pseudopolityków. Dla trwania. Dla przetrwania. Kto z nich gotów był kiedykolwiek zaryzykować swoimi pieniędzmi, swoją karierą dla jakkolwiek, przez siebie określanej, dobrej nie własnej sprawy? Dla idei? Kto zaświadczył życiowymi decyzjami? Kto płacił, a nie brał?

To dzisiaj jeden z najbardziej istotnych tematów. Polityka potrzebuje wiarygodności. Jaką wiarygodność mają Twoi przyboczni? Którzy/które nie potrafią nawet kampanii własnej poprowadzić.

Dzisiaj w politykę, jak w PRL. Kiedyś chciałeś to zmienić. Dziś? Wierzę w szczerość odpowiedzi. Czasem dopytuję. Bo widzę szansę. Wciąż ona jest. Wymaga jednak najszerszego z możliwych otwarcia. Żadnych warunków. Żadnego „dołączania”. Prawdziwej rozmowy. Gdzie cel jest najważniejszy. A nie ja, czy Ty. Palikot, czy Kwaśniewski. Olechowski czy Piskorski. To drugorzędne. Dla wyborców. Dla Polek i Polaków. Dla przyszłości. Nie wykluczam. Staram się pokazać proporcje.

Fotografia, którą publikujesz. Jeśli jakoś wszystkich na niej nazywać, to najbliżej – demokraci. Ale jakie to ma znaczenie? Może być „Grusza”. Jakakolwiek nazwa. Byleby dobre emocje z nią były. Ja akurat, dość nieprzypadkowo, jak idzie o nazwę, reprezentuję demokratów. Proponowałem to Unii Demokratycznej, w 1993 roku. Nie było zgody. W ogóle nie było wówczas tam zgody na bardziej prospołeczną, bardziej lewicową politykę. Nie upieram się. W ogóle nie stawiam tej sprawy. Mogłaby dla mnie być i Sojusz Lewicy, jeśliby droga do tego, czego chcemy była dobrze przez nas przemyślana, uzgodniona i wytyczona. I żebyśmy się zobowiązali, że zejście z tej drogi wymaga takiego samego wysiłku, jak jej uzgadnianie. Pamięć 2001-2005. Traumatyczna, jak wiesz. Mimo chwalebnej dla Ciebie Europy!

„Te wszystkie obchody to największa współczesna propagandowa ściema”

Ja się bym zgodził na jakąkolwiek nazwę. Byle wspólną. Ja jednak odyniec. Nieczęsta odmiana politycznego zwierzęcia. W Polsce tylko jeszcze jeden taki. Cimoszewicz. Też trudny. Trudniejszy. Łączmy się jednak nie po naszych wadach, ale dla zalet. Bądźmy bardziej amerykańscy.

Ta fotka, jeśli uważnie popatrzeć, to na pewno bardziej demokraci niż faszyści. Bardziej demokraci niż komuniści. Bardziej demokraci niż neoliberałowie. Bardziej to więc w sumie lewica niż prawica.

Cenią twarze tam pokazane spójność społeczną. Cenią solidarność. Cenią równość w momencie urodzenia. Te sprawy mają za wartość godną wysiłku polityki. Są świadomi, że praca to nie tylko dochód (istotne!), ale i godność. Wiedzą, że państwo ma tu obowiązek. Praca i płaca. W globalnej gospodarce, gdzie bieguny dochodowe szybko się rozchodzą coraz wyraźniej widzą też sens walki o płacę minimum. Byle jednakowo egzekwowaną. Wiedzą, że płaca minimalna, w globalnej gospodarce, to ostatnia prawdziwa reduta świata pracy. Płaca oskładkowana na koszty tego wszystkiego, co w minionym stuleciu Europa i nasz świat osiągnął. Najpierw na zdrowie i emeryturę.

Nie zapominają marksowskiej świadomości konfliktu pracy i kapitału. Widzą państwo w funkcji regulatora. Wiedzą już też, iż państwo to za mało. Dla światowych korporacji państwo to klient. Dlatego Europa. Dlatego, w przyszłości – świat.

To nie jest już kwestia ideologii. To jest kwestia rozumu. Odpowiedzialności. Kapitał i gospodarka są światowe a polityka pozostaje narodowa. Zyski wielkich korporacji zostały sprywatyzowane. Koszta ryzyk znacjonalizowane. Ponoszą je obywatele narodowych państw. To wie już nie tylko socjalista, demokrata, lewicowiec, ale i liberał. Jeśli czyta. Jeśli to, co czyta rozumie. Żadna ekstrawagancja. Politycznie – raj dla lewicy. Dlaczego Leszku nie jesteś w tym raju? Dlaczego my w nim nie jesteśmy?

W Polsce tymczasem raj dla populistycznej, nacjonalistycznej prawicy. Jak w Niemczech po weimarskiej dekadencji. Historia się jednak nie powtarza. Dzisiaj von Pappen zbiorowy. Jest nim ogłupiały neoliberalizmem supermedialny profesor socjologii i wydawcy programów telewizyjnych, bez których by go nie było. I on i jego gospodarze zarabiają krotność profesorskiej płacy. Mieliby co innego mówić, niż mówią? To celebryci. To znakomita większość władców społecznej świadomości. Nigdzie tam, gdzie się kształtuje: ani w telewizjach, ani gazetach, ani nawet w partiach lewicy nie wspominając kościoła, nie widziano Tadeusza Kowalika. Świadomością zbiorową rządzą ludzie płacący 19% podatek od dochodów osobistych. Albo w ogóle nie płacący u nas podatku. Oni są wzorem. Podatek 32% płaci niewiele ponad połowę jednego procenta. Ja taki płacę. Jestem w tych pół procenta? Wolne żarty. Na Ursynowie jestem, myślę, ciut powyżej średniej.

Praca? Każdy może – odpowiedzą. Cynizm? Niewiedza? Pospolite chamstwo?

Polska buduje się korporacyjna. Nie solidarna. Te wszystkie obchody to największa współczesna propagandowa ściema. Dopóki Europa płaci, jakoś się kręci. W 2020 Europa przestanie płacić. Pawlakowe „oskubać bruksel kę” nie znajdzie adresata. Struktury będą wciąż jednak te same. Ciepła woda w kranie Tuska. Ociężałe, upartyjnione, drogie, nieefektywne państwo. Zdawało się, w „Solidarności”, że może być inaczej. Zdawało się. Na chwilę.

Wracam do fotki. Szukamy. To nie jest fotografia polityczna. To nie jest zdjęcie przywódców nowego projektu. Wtedy byłoby tam równo mężczyzn i kobiet. Starych i młodych. Grubych i chudych. Niskich i wysokich. Głupich i jeszcze bardziej głupich. Byłoby marketingowo. Politycznie. Poprawnie. Byłoby jak jest we wszystkich mainstreamowych partiach. Trudno zrozumieć?

Na koniec, dla porządku. Fotografię zrobiła pani Monika Kosińska, nowa sekretarz generalna Partii Demokratycznej. Opublikowała ją w domenie publicznej. „Kopiuj” – „wklej” to bardzo popularna technika… zawłaszczenia własności intelektualnej. Nie sądzę, żeby Leszek Miller miał świadomość, że takie kopiowanie i wklejanie jest nieuprawnione. Minimum obowiązku, to podanie źródła. Informuję zatem, bez jakiejś specjalnej pretensji. Autorką fotografii jest Monika Kosińska. Sekretarz generalna PD. Specjalistka od prawa autorskiego. Prawniczka. Co za pech!

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

MOTO-PASSA MOTO-PASSA

Peugeot 508 RXH, moto-cacko

To hybrydowe auto łączy elegancje limuzyny z funkcjonalnością samochodu terenowego. Może być superszybkie i superoszczędne.

Jest koniec zimy i całkiem nieoczekiwanie rekordowy śnieg w podwarszawskim Zalesiu Górnym. Na nieodśnieżanych uliczkach zakopuje się jedno auto za drugim. A ja akurat wjeżdżam tym Peugeotem w najgłębszy śnieg. Włączam pokrętłem tryb pracy do jazdy w trudnym terenie, co oznacza stały napęd na cztery koła. Wóz przejeżdża potężną zaspę bez kłopotu.

Po chwili jadę już oczyszczoną ze śniegu ulicą o asfaltowej nawierzchni, więc przełączam na tryb “auto”, który sprawia, że Peugeot jak gdyby sam decyduje o napędzie tylko na dwa przednie, albo na wszystkie cztery koła, a jednocześnie optymalizuje zużycia paliwa.

Wyjechawszy tego samego dnia na autostradę, przełączam na tryb “sport”, dzięki któremu mogę gwałtownie przyspieszać z łatwością wyprzedzając szosowych maruderów. Ta na poły terenówka rozwija 100 km/godz. w ciągu zaledwie 8,8 s, a gdybym chciał się ścigać w miejscu bez ograniczenia szybkości, to bez zbytniego wysiłku silników pojadę dobrze ponad 200 km/godz.

Dlaczego zamiast liczby pojedynczej używam, jeśli chodzi o napęd, liczby mnogiej? No cóż, jak hybryda, to hybryda. Obok diesla o pojemności blisko 2 litrów ten model Peugeota wyposażony jest w silnik elektryczny. Daje to łączną moc 204 KM. Tym sposobem mamy w jednym automobilu połączenie traktora z rakietą. Na dodatek ten traktor ma wnętrze jak z Wersalu. Takich “krzeseł” nie znajdzie się w wielu innych luksusowych autach. Wysokiej klasy tkanina w połączeniu ze skórą tworzą oryginalny i niezwykle estetyczny mariaż. Fotele przednie są elektrycznie regulowane w wielu płaszczyznach i elektrycznie podgrzewane. Silnik uruchamia się bez pomocy kluczyka. Bardzo funkcjonalna i łatwa w obsłudze nawigacja stanowi niemały atut, podobnie jak szklany dach, mający odsuwaną elektrycznie zasłonę. W wielofunkcyjnej kierownicy znajdzie się dosłownie wszystko, czego trzeba prowadzącemu pojazd, a deska rozdzielcza jest nadzwyczaj przyjaźnie skonstruowana. Optymalne oświetlenie zegarów sprawia, że wzrok się nie męczy nawet podczas dłuższej jazdy. W pobliżu przedniej szyby kierowca ma na linii wzroku wysuwany ekran, na którym wyświetlane są najpotrzebniejsze wskazania, między innymi - aktualna prędkość, a kolor wskaźników zmienia się w zależności, czy samochód jest napędzany w trybie spalinowym czy elektrycznym.

Automatyczna skrzynia biegów - z możliwością przejścia na sekwencyjną ręczną zmianę sześciobiegową - zapewnia ogromną wygodę, zwłaszcza w mieście. Zgodnie z danymi podawanymi przez producenta, ten Peugeot pali średnio niewiele powyżej 4 litrów na 100 km.

Niemal bezszelestna jazda w trybie elektrycznym daje niemały komfort, nie mówiąc już o walorach ekologicznych. Jadąc przy użyciu tego trybu przez kilka kilometrów, miałem cały czas wyświetlany wskaźnik: zerowa emisja spalin! Taka jazda w obrębie Parku Krajobrazowego w Zalesiu Górnym to maksymalne sprzyjanie środowisku naturalnemu. I o to chodzi.

Maciej Petruczenko

PORTRETY Z METRA

Wraz z zejściem do stacji Metra, wchodzimy w inny wymiar światła. Bo gdzie jak gdzie, ale w Metrze panuje ciągle noc. Wielu podróżnych po zajęciu miejsca w wagonie metra zapada w drzemkę. Ilość przejechanych stacji decyduje o długości spania. O długości spania decyduje również bilet czasowy. Dlatego osoby chcące dłużej pospać, a dokładniej przespać całą trasę od Kabat do Młocin, lub odwrotnie, muszą posiadać bilet czterdziesto minutowy. O przejechaniu stacji końcowej nie ma mowy. Ostry głos spikera obudzi pasażera, nawet z drzemki spowodowanej przesileniem wiosennym.

Jerzy Derkacz

Portrety z metra Jurka Derkacza (nr 4)

Piórem Derkacza

Jerzy Owsiak
prezes WOŚP

Jeden ze szpitali w Polsce wprowadził nową świecką tradycję. W miejsce dowodów wdzięczności w postaci kwiatów, bombonierek, piór, długopisów czy butelek z zawartością, prosi o danie szpitalowi termometrów, grzejników, strzykawek, prześcieradeł czy nawet papieru toaletowego. Ta nowa tradycja obywatelskiego wsparcia szpitali może wkrótce zaowocować tym, że rodzina w dowód wdzięczności przywiezie chorego do szpitala na własnym łóżku i we własnej pościeli. Oczywiście, że to nie wszystko. Za pacjentem, zgodnie z ostatnią reformą służby zdrowia, popłynie również struga pieniędzy, w myśl zasady: więcej pacjentów - więcej pieniędzy, lepszy szpital - lepsze wyposażenie. Dlatego Jurek Owsiak musi grać do końca świata i o jeden dzień dłużej!

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Raczej Sha Tin, a nie Longchamp

Miałem ostatnio sen. Nie tak epokowy jak swego czasu Martin Luther King, lecz bardziej prozaiczny. Śnię otóż, że siedzę na trybunie środkowej służewieckiego hipodromu i popijam kawę z plastikowego kubka. Jest bardzo ciepło, a ja z niewiadomych powodów czuję się jakbym był w siódmym niebie. Siedzę sobie, rozglądam się wokół, pozdrawiam różnych znajomych i mam taką satysfakcję - graniczącą z entuzjazmem - jakbym wygrał co najmniej milion w Lotto. Co było dziwnego w moim śnie? Na pozór nic, może tylko to, że trybuna środkowa na Służewcu jest od lat zamknięta dla widzów i czeka na generalny remont, więc skąd w tym miejscu takie tłumy? Najbardziej uderzające było to, że akcja rozgrywała się późnym wieczorem przy sztucznym oświetleniu, a wokoło mnie mrowie widzów. Tysiące ludzi wpatrzonych w rzęsiście oświetlony tor. Miałem przez moment taką przebitkę kojarzącą się ze sceną z filmu „Brudny Harry", kiedy zajadły detektyw Clint Eastwood znajduje się na gigantycznym boisku pustego stadionu sam na sam z rannym psychopatą, a jego partner włącza reflektory stadionowe i nagle robi się widno jak w dzień. Jak to we śnie, obrazy zmieniają się niczym w kalejdoskopie.

W najbliższą sobotę inauguracja kolejnego sezonu wyścigowego na Służewcu. Czy mój sen się ziści? Po kilku latach zwątpienia powoli zaczynam wierzyć, że tak. Moja wiara wynika z obserwacji poczynań zarządu państwowej spółki Totalizator Sportowy, która w 2008 r. przejęła zabytkowy 137-hektarowy obiekt w trzydziestoletnią dzierżawę. Przez pierwsze trzy lata nie działo się tam nic i przyszłość hipodromu rysowała się w czarnych barwach. Internauci grasujący na wyścigowych forach wieszczyli rychły upadek Służewca, dominowała teza, że spryciarze z TS oraz ich polityczni poplecznicy stopniowo wyrugują wyścigi konne z toru, a teren zabudują hotelami i luksusowymi apartamentami. Trudno było nie zgodzić się z tak krytycznymi wnioskami, ponieważ z faktami rozumny człowiek nie dyskutuje. Okazało się jednakowoż, że na wszystko potrzeba czasu. Ostatni rok pokazał, że ludzie odpowiedzialni za przyszłość torów służewieckich złapali końskiego bakcyla i chyba wiedzą już, o co w tym biznesie chodzi. Koncepcja rozwoju torów na Służewcu na najbliższe dwa lata wreszcie poparta została precyzyjnym podaniem źródeł i wysokości finansowania.

Podczas ostatniej konferencji prasowej zorganizowanej przez TS w siedzibie PAP na Brackiej członek zarządu Totalizatora Grzegorz Sołtysiński, w obecności sporej grupy dziennikarzy, zadeklarował konkrety.

„Ludzie odpowiedzialni za przyszłość torów służewieckich złapali końskiego bakcyla"

Są pieniądze na remont trybuny środkowej (dach, widownia, kasy i sanitariaty) i lada dzień wybrany zostanie wykonawca. Wnętrze tej trybuny zostanie poddzierżawione na cele wystawiennicze i gastronomię. W ten sposób obiekt będzie funkcjonował przez cały tydzień – w weekendy od maja do listopada bywalcy wyścigów, w dni powszednie przez okrągły rok klienci. Są również środki na pierwszy etap remontu trybuny głównej, zaraz po Wielkiej Warszawskiej rozpoczną się prace nad odnowieniem elewacji, budową stacji trafo, wymieniona zostanie także stolarka okienna. Znalazły się pieniądze na zakup nowego, bezpiecznego dla jeźdźców i koni kanatu, który zostanie sprowadzony z Zachodu. Z Australii przywieziono w lutym nowoczesną maszynę startową na 20 koni, łamaną w razie potrzeby w proporcji 12/8. Rozpoczyna się urządzanie deszczowni, co pozwoli na utrzymanie dobrego stanu toru zielonego podczas upałów.

Na konferencji prasowej zadałem pytanie, czy TS będzie dążył – zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami – do uczynienia z hipodromu „letniego salonu towarzyskiego stolicy". Do tego celu jest wszakże niezbędne urządzenie sztucznego oświetlenia. Zarówno wiceprezes Grzegorz Sołtysiński, jak i dyrektor oddziału TS na Służewcu Włodzimierz Bąkowski potwierdzili, że będą trzymać ten kurs i jest już nawet wstępny projekt oświetlenia toru, który będzie konsultowany z Polskim Klubem Wyścigów Konnych. Prezes PKWK Feliks Klimczak w sposób błyskotliwy ostudził jednak mój zapał. Nie ma co za bardzo nastawiać się na salony, ponieważ publiczność na torach wyścigowych kurczy się – pouczył prezes zebranych. Podał przykład słynnego paryskiego toru Longchamp gdzie rozgrywana jest gonitwa Łuk Triumfalny, najwyżej dotowany wyścig konny w Europie. Ze słów prezesa wynika, że na co dzień tor ten świeci pustkami. Gonitwę Łuk Triumfalny obserwuje 80-100 tys. widzów, dzień wcześniej końskiemu mityngowi przygląda się ledwie kilka tysięcy bywalców. Stąd teza prezesa, że do „letniego salonu stolicy" na Służewcu należy podchodzić z dużym dystansem.

Feliks Klimczak zna się na koniach i na wyścigach – to jest poza dyskusją. Chyba jednak nie ogarnia różnicy między Paryżem a Warszawą. Na korzyść w tym wypadku Warszawy. Nazywany stolicą Europy Paryż ma w swojej ofercie tysiąckrotnie więcej atrakcji dla mieszkańców i turystów niż prowincjonalna Warszawa. To po pierwsze. Służewiec, w odróżnieniu od położonego w Lasku Bulońskim (16 dzielnica) toru paryskiego, znajduje się praktycznie w samym centrum miasta, więc dotarcie doń nie jest żadnym problemem ani dla kierowców, ani dla rowerzystów, ani nawet dla pieszych. Ogromny parking to kolejny bonus. To po drugie. Warszawska młodzież zbiera się obecnie pod dworcem Powiśle. Warunki tam są opłakane, ale miejsce stało się modne i wieczorem w weekendy okolice dworca przypominają pszczeli rój. Gdyby młodym ludziom stworzyć alternatywę w postaci Służewca, gdzie do północy można latem popatrzeć na emocjonujące zawody konne, wypić w towarzystwie piwo czy drinka i dodatkowo podnieść adrenalinę wykupując za jedyne 3 zł zakład i tym samym uczestniczyć w grze, jest wielce prawdopodobne, że takie miejsce ściągnęłoby na tor dodatkowe tysiące widzów. To zaś mogłoby zapoczątkować modę na Służewiec w różnych kręgach i obiekt tętniłby życiem przez cały rok – zimą we wnętrzach. To po trzecie.

Nie zgadzam się ze sceptycyzmem prezesa Klimczaka, bo wspaniały zabytek jakim jest hipodrom na Służewcu, a przede wszystkim jego genialne położenie, absolutnie dają parkowemu zabytkowi legitymację do stania się miejscem masowych spotkań warszawiaków. Należy tylko zainstalować sztuczne oświetlenie, ucywilizować trybunę środkową i prowadzić szeroką akcję promocyjną. O promocję jestem spokojny, bo zdolna młodzież ze służewieckiego oddziału TS, zajmująca się tym zagadnieniem, radzi sobie coraz lepiej.

I na koniec. Czemu mielibyśmy wzorować się na Longchamp, a nie np. na Sha Tin w Hongkongu? Byłem, widziałem i melduję posłusznie, że KAŻDY bez wyjątku wyścigowy mityng obserwuje tam kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Wojtek Dąbrowski

Kluboteka, kluboteka

słowa: Wojciech Dąbrowski

W prezencie dla Magdy Dąbrowskiej i Ireny Karpowicz (na zdjęciu) z okazji pierwszej rocznicy urodzin założonej przez nie ursynowskiej Kluboteki Dojrzałego Człowieka – na melodię piosenki Parasolki, Parasolki z repertuaru Marii Koterbskiej

muzyka: Piotr Hertel, parafraza tekstu Janusza Słowikowskiego z Kabaretu Pstrąg (1956)

W pewnym mieście, w którym nigdy się nie nudzisz,
I gdzie ratusz sąsiaduje z Multikinem,
Jest fundacja, która dba o starszych ludzi,
Gdzie niejedną mile spędzi się godzinę.
Tutaj możesz z przyjaciółką wpaść na kawę,
Z kolegami w wolnym czasie się spotykać,
Do wyboru masz wernisaż i wystawę
Lub zwiedzanie świata w Klubie podróżnika.
Kluboteka, Kluboteka dla człowieka dojrzałego.
Kluboteka, Kluboteka, wstąp kolego na Lanciego!
Kluboteka, Kluboteka! Iść czy nie iść? Też pytanie!
Kluboteka, Kluboteka, proszę przyjść, panowie, panie!

Tu w rodzinnej atmosferze czas upływa,
Jak u Pana Boga czujesz się za piecem,
Możesz uśmiać się, że będziesz boki zrywać,
Gdy potańczysz i pośpiewasz w Klubotece.
Gdy maj w głowie, śmiech to zdrowie, sport to zdrowie,
Krążą Muzy, nie opuszcza nigdy wena,
Więc podpowiem: odwiedź Klub na Ursynowie!
W Klubotece czeka Magda i Irena.
Kluboteka, Kluboteka dla człowieka dojrzałego.
Kluboteka, Kluboteka, wstąp, nie zwlekaj, na Lanciego!
Kluboteka, Kluboteka! Iść czy nie iść? Też pytanie!
Kluboteka, Kluboteka, warto przyjść, panowie, panie!

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Niepełnosprawny – zwykły pasażer

Pasażer na wózku? To nie problem! Lotnisko Chopina należy do europejskiej czołówki lotnisk przyjaznych osobom niepełnosprawnym.

Ponad 20 mln osób podróżowało w ubiegłym roku samolotem w Polsce. Wśród nich wiele osób niepełnosprawnych. Transport lotniczy – jak żaden inny – rozumie ich potrzeby i doskonale się do nich dostosowuje. Także Lotnisko Chopina w Warszawie - największy port lotniczy w Polsce - jest przyjaznym lotniskiem, dbającym o wysoki standard obsługi wszystkich swoich pasażerów, także tych o ograniczonych możliwościach ruchowych, niedosłyszących lub niepełnosprawnych umysłowo.

W 2012 r. w warszawskim porcie obsłużonych zostało 42 306 osób niepełnosprawnych, czyli o 18,5 proc. więcej niż w 2011 roku. Są wśród nich pasażerowie podróżujący turystycznie, jak również niepełnosprawni sportowcy, politycy, działacze społeczni korzystający z lotniska w celach służbowych. Wszyscy mogą liczyć na naszą życzliwość i pomoc.

Zastosowane na Lotnisku Chopina rozwiązania architektoniczne i techniczne zgodnie są z przepisami prawa budowlanego i wymagań Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego ICAO. Ułatwienia dla niepełnosprawnych obejmują m.in. dublowanie ciągów komunikacyjnych w taki sposób, aby wszystkie odcinki ze schodami, można było pokonać również windą. Do potrzeb osób poruszających się na wózkach dostosowane są także wszystkie toalety. Niektóre stanowiska odprawy (check-in) mają obniżone blaty, aby mogły do nich dosięgnąć osoby niskiego wzrostu lub osoby na wózkach. Stanowiska te wyposażone są również w tzw. pętle indukcyjne ułatwiające kontakt z obsługą osobom niedosłyszącym, które korzystają z aparatów słuchowych.

Wszyscy niepełnosprawni pasażerowie, także niepełnosprawni umysłowo, mogą korzystać z pomocy specjalnie wyszkolonych i przygotowanych pracowników lotniska. Taki asystent pomoże w przeprowadzeniu pasażera przez wszystkie procedury na lotnisku, od chwili wejścia do terminala aż po zajęcie miejsca w samolocie (oczywiście na pomoc mogą liczyć również pasażerowie przylatujący do Warszawy).

Do dyspozycji pasażerów są dwa ambulifty (urządzenia umożliwiające wprowadzenie pasażera na wózku na pokład samolotu obsługiwanego bez rękawa), 35 wózków inwalidzkich, cztery wózki z napędem elektrycznym oraz wózek XXL dla pasażerów ważących do 200 kg. Sprzęt jest nowoczesny i najlepszej jakości.

Aby wezwać asystę wystarczy nacisnąć specjalny przycisk zlokalizowany na pylonach ustawionych przed wejściami do Terminala A na poziomie odlotów. Usługę można też zamówić wcześniej poprzez stronę internetową www.lotnisko-chopina.pl. Pomoc dla osób niepełnosprawnych jest całkowicie bezpłatna.

Ponadto na lotnisku wydzielone zostały specjalne miejsca parkingowe przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Znajdują się one na płatnym parkingu wielopoziomowych oznaczonym symbolem P1 (pod hotelem Courtyard by Marriott) i oznaczone są niebieskim kolorem. Miejsca te są usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie wind.

Sami niepełnosprawni chwalą dostosowanie warszawskiego portu do swoich potrzeb.

– Architektura na Lotnisku Chopina moim zdaniem jest już w pełni dostępna dla osób poruszających się na wózkach. Za mało jeszcze jest miejsc do parkowania dla kierowców z niepełnosprawnością, trzeba też zwrócić uwagę na pasażerów niewidomych i słabowidzących, gdyż obiekt ten nie jest wyposażony w odpowiednie oznakowanie – mówi Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Integracja. – Ale mimo tych kilku zastrzeżeń ja sam zawsze chętnie wracam ze świata na Lotnisko Chopina, gdyż prawdę mówiąc to miejsce jest już w ekstraklasie, do której wciąż muszą aspirować lotniska w wielu krajach Europy.

Przemysław Przybylski
Rzecznik Prasowy Lotniska Chopina

GALA GALOPPO

Otwarcie Sezonu 2013

TOR SŁUŻEWIEC
Wyścigi konne od 1939 r.

27 kwietnia, godz. 14:30

SPORTOWE EMOCJE
ATRAKCJE dla całej Rodziny
dla Najmłodszych - ZABAWY

LOTTO
GOSPODARZ SŁUŻEWCA
www.torsluzewiec.pl

tylko w tym dniu bilety w cenie 5 zł
(upoważniają do wejścia do strefy B i A (parter Trybuny)
Tor Służewiec Warszawa, ul. Puławska 266

PATRONAT MEDIALNY: pap POLSKA AGENCJA PRASOWA, ANTYRADIO, PLANETA fm 101,8 FM, plus radio
SPONSOR: TRAF - Zakłady Wzajemne Śp. z o.o. właściciel marki GALOPPO

MAJ miesiącem STUDENTÓW

BEZPŁATNY WSTĘP
do strefy B za okazaniem legitymacji studenckiej tyko w MAJU!

D'Artagnan-Ursynów skończył 20 lat

W sobotę, 20 kwietnia odbyła się w ursynowskim ratuszu uroczystość 20-lecia Klubu Sportowego d'Artagnan-Ursynów.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością Piotr Guział – burmistrz Dzielnicy Ursynów, który objął Honorowym Patronatem to wydarzenie wraz z turniejem szermierczym „O Puchar Ursynowa", Renata Popek – inicjatorka powstania klubu przed 20 laty, obecnie dyrektor Biura Sportu i Rekreacji Urzędu m.st. Warszawy, Adam Konopka – prezes Polskiego Związku Szermierczego, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 340 i Gimnazjum nr 95, z którymi klub współpracuje, zawodnicy klubu, ich rodzice.

Trener Waldemar Wróblewski uhonorowany został brązową odznaką „Za zasługi dla Sportu" przez minister sportu i turystyki Joannę Muchę. Listy gratulacyjne od burmistrza otrzymały osoby, które wniosły swój wkład w powstanie i działalność Klubu oraz wspierające tę działalność, trenerzy – autorzy sukcesów zawodniczek i zawodników oraz ponad 20 zawodniczek i zawodników, którzy zdobywali medale mistrzostw Polski. Uroczystość uświetnili najmłodsi szermierze, którzy towarzyszyli gościom uroczystości i prezentowali elementy rytuału szermierczego.

Klub działa przy Szkole Podstawowej nr 340 i prowadzi treningi szermiercze floretu i szpady. Zawodnicy są wprowadzani w arkana szermierki przez trenerów Agnieszkę Ulanowską, Waldemara Wróblewskiego, Lecha Koziejowskiego (naszego medalistę olimpijskiego), Wojciecha Zabłockiego. Zawodnicy Klubu zdobyli łącznie ponad 30 medali Mistrzostw Polski, byli powoływani do kadry narodowej i walczyli w barwach Polski na planszach Europy i świata.

Ostatni sukces zawodniczek to srebrny medal Mistrzostw Polski w Szpadzie Kobiet wywalczony indywidualnie (Ewelina Paciorkiewicz)i drużynowo w kwietniu b.r. **RK**

W sobotę Służewiec na powrót ożyje

Już w najbliższy weekend hipodrom na Służewcu obudzi się z długiego zimowego snu. Pierwsza bomba pójdzie w górę w sobotę o godz. 15.00. Do dwudniówki zapisano łącznie 108 koni, które wezmą udział w 16 gonitwach.

FOTO LECH KOWALSKI

Rozegranych zostanie pięć gonitw imiennych, w tym ważna z punktu widzenia selekcji nagroda Strzegomia dla 3-letnich koni pełnej krwi angielskiej oraz Memoriał Tomasza Dula, zmarłego tragicznie dżokeja, jednego z najwybitniejszych jeźdźców w historii Służewca. W nagrodzie Strzegomia (1600 m) pobiegnie tylko pięć koni reprezentujących trzy stajnie. Bardzo silny duet wystawił nestor służewieckich trenerów Andrzej Walicki. Ogier Hurricane Seven ma nieco skromniejsze osiągnięcia niż jego kolega ze stajni Emperor Ajeez, ale legitymuje się lepszym rodowodem. Stajni Walickiego będą chciały zagrozić dwa konie Adama Wyrzyka - ogier Jager i klacz Mahari, jak również wyhodowany w Irlandii wyborny Star Poker trenowany przez Wojciecha Olkowskiego. Mimo skromnej obsady wyścig zapowiada się emocjonująco, Passa typuje na zwycięzcę jednego z koni Andrzeja Walickiego, ze wskazaniem na Hurricane Seven.

Liczną stawkę 10 starszych folblutów zgromadzi na starcie gonitwa o nagrodę Dandolo (1800 m). Brak bitego faworyta, najlepsze wyniki notowały w sezonie ogiery Invisible Dubai i Dakard oraz klacze Dżulietta i Special Motivation. Invisible Dubai to koń klasowy, ma za sobą dwie wygrane na włoskim torze w Merano, ale od września ub.r. nie startował. Special Motivation to córka angielskiego derbisty ogiera Motivator, a Dżulietta jest od epokowej Dżamajki, jednej z najlepszych klaczy jakie biegały w Polsce. Wyścig trudny do typowania, jak większość gonitw na początku sezonu. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że inauguracja sezonu została opóźniona o tydzień ze względu na przedłużającą się zimę. W tej sytuacji forma koni jest wielką niewiadomą, a o wyniku będzie decydować dyspozycja uczestników wyścigów w danym dniu, co zwiastuje niespodziewane rozstrzygnięcia i wysokie wypłaty w totalizatorze.

Godne uwagi widzów są także cztery widowiskowe wyścigi kłusaków, które na dobre zadomowiły się na Służewcu. Bardzo ciekawie zapowiada się porównawczy wyścig dla koni czystej krwi arabskiej o nagrodę Skowronka (2000 m). Arabska młodzież (Master Bars i Wierzbin) zostanie sprawdzona przez świetnego ogiera Kasir Al Khalediah i nie gorszego wałacha Dar Duni. Typowanie zwycięzcy Memoriału Tomasza Dula (1600 m) to przysłowiowe wróżenie z fusów. W siedmiokonnym polu wynikami wybija się niemieckiej hodowli Issachar, ale stawka jest tak wyrównana, że nie będzie dziwić żadne rozstrzygnięcie. Nam w poprzednim sezonie bardzo podobał się ogier Juan Luoo, który nie będzie faworytem graczy, ale naszym zdaniem może włączyć się do końcowej rozgrywki.

Tadeusz Porębski

FINANSE

Świeża pożyczka bez BIK do 10.000 tel. 668 681 901* *opłata wg taryfy operatora

LOMBARD ACONTO, SKUP ZŁOTA, POŻYCZKI POD ZASTAW www.lombardaconto.pl, ul. Kazury 6, tel. 500-301-305

LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

SZYBKA GOTÓWKA na wyciągnięcie ręki. **CHWILÓWKA** w 15 min. **1000 zł** pożyczka w 24 godz. **2000 zł** kredyt nawet na 150 rat. **200000 zł**, ul. Puławska 71, (22) 880-00-08, 784-372-656 www.kredyt-chwilowka.pl

TRUDNE kredyty i konsolidacje, 668-308-435

KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

KSIĄŻKI dojazd, gotówka 608-885-800

MONETY, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 253-38-79, 601-235-118

PRZYCZEPA kempingowa z przedsionkiem, tanio, 602-424-170

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510

3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510

BEZPOŚREDNIO Kabaty (okolice metra) 3 pokoje, 2 WC zamienię na 2 pokoje, nowe, spokojne, 502-775-320

DO wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie 60 m^2, duży balkon, II p.,winda + pomieszczenie gospodarcze i miejsce garażowe, 603-692-852

KAWALERKĘ, al.KEN wynajmę, 1400 zł miesięcznie, 606-431-564

KWATERY, 728-899-673

WYNAJMĘ pokój, Ursynów, 504-636-366

MOTO

OPONY WYMIANA PRZEGLĄDY - NAPRAWY BIEŻĄCE ul. Baletowa 73 (22) 643 97 62

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

KUPIĘ FABIĘ, podobny 518-900-704

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie 503-765-393

ANGIELSKI, MATEMATYKA, 607-100-070

FIZYKA/MECHANIKA, elektrotechnika, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609

HISZPAŃSKI, 603-97-40-04

KOREPETYCJE z języka niemieckiego, Ursynów 607-606-697

AA MATEMATYKA, 606-197-553

MATEMATYKA, 22 641-11-27

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI, Ursynów i okolice, 505-022-862

POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

POLSKI, reedukacja (pomoc w czytaniu i pisaniu), 602-86-74-13

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1350 m^2, Dobiesz k.Piaseczna, 661-885-525

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do myjni ręcznej na Ursynowie, 602-456-740

RÓŻNE

OPIEKA nad grobami tanio i solidnie 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

WRÓŻKA ,504-636-366

TOWARZYSKIE

SAMOTNA 64 l. pozna samotnego, pogodnego pana, 508-371-621

TURYSTYKA

JAROSŁAWIEC, noclegi. Seniorzy promocja ! 602-291-078

WARSZAWA mniej znana - turystyka, 608-537-803

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 503-432-422

telewizory monitory notebooki LCD DVD VIDEO sprzęt audio drukarki laserowe KOMPUTERY Centrum Serwisowe ul. Meander 2a 22 649 68 43 www.elvid.com.pl

AAABC NAPRAWA telewizorów, LCD, PLAZMA, dojazd gratis 22 644-39-97, 608-817-647

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18 wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

CYKLINOWANIE, 663-163-070

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GAZ, hydraulika, 513-965-304

GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630

GLAZURA, remonty kompleksowo, 796-664-599

GŁADŹ bezpyłowo, płyty K/G, malowanie, podłogi, 885-397-821

HYDRAULIK, 22 644-31-29, 604-225-404

HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań tel. 602 134 102

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl

MALOWANIE, remonty, wykończenia, 517-477-531

MALOWANIE, szpachlowanie, referencje, 722-920-650

MEBLE na wymiar, przeróbki, produkcja, naprawa, 22 773-15-13, 504-824-568

MYCIE okien 505-400-270

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PRASOWANIE ! odbierzemy uprasujemy odwieziemy 608-305-440

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY mieszkań, wszystko, ślusarskie, 505-639-443

REMONTY, wykończenia, 503-321-785

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICERSTWO, solidnie, 22 668-68-40

TYNKI, 515-424-332

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl

ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

LECZNICA IZIS ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42 LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI Ceny wizyt - 80,100 zł; EKG - 30 zł: USG - 80 zł; EEG, ECHO SERCA - 80 zł ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

Odwiedź profil PASSY na Facebook'u - bądź na bieżąco! PASSA.TygodnikSasiadow

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ 22 649 71 65, 22 648 44 00

IMAKO Agencja Reklamowa imako@imako.com.pl BANERY SZYLDY KASETONY 602 213 555

agencja reklamowa imako@imako.com.pl tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4 • NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE • TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW (22) 648 44 00 MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

EKO-BUD tel: 22 / 787 19 10 komórkowy: 602 627 232 okna@ekobudrs.com.pl okna drzwi rolety parapety bramy garażowe SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW ul. Roentgena 45, lok 4B tel/fax: 22 / 644 73 63 ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN ul. 1-go Maja 26B tel/fax: 22 / 787 1646 wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Piątek, 10 maja, 18.00: Galeria Domu Sztuki zaprasza na wernisaż wystawy Marii Matyi-Rozpary (absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, członkini Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Pastelistów Polskich) p.n. „Czystość i światło”. Na wystawie prezentowane są obrazy wykonane różnymi technikami malarstwa pastelowego (głównie z cyklu „Oratoria”) oraz unikatowe prace, które powstały z papieru z włókien roślinnych (cykl „Aureole”).

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

W Galerii U trwa wystawa Anny Kwiecińskiej-Utkin.

28.04. g. 19 – Spektakl muzyczno-kabaretowy P’Opera. W programie arie operowe i przeboje muzyki rozrywkowej w nowych, zaskakujących aranżacjach. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji telefonicznej.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

10 i 11 maja, piątek i sobota 16.00-20.00 –warsztaty Rockowe iM Granie – Wiosna 2013 - 2 dni. Ćwiczenia i konsultacje z muzykami (w grupach i na scenie):

Aleksandra Chludek - wokal
Piotr Bajus - gitara elektryczna
Dariusz Świechowski - perkusja
Andrzej „Pierwiastek” Potęga - gitara basowa

Wstęp wolny. Info: 22 641 19 15, 504 703 087 – Małgorzata Wiercińska

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

25.04, czwartek, godz. 19.30 koncert z cyklu Jazz w NOK. ACOUSTIC ACROBATS. /Etno-klezmerski jazz/.

28.04, niedziela, godz. 12.00 – koncert z cyklu Bliżej klasyki dla dzieci

PRZYGODA W TEATRZE. Wielkie dzieła muzyczne: opera, operetka, i musical. Muzyka w teatrze. Śpiew solowy.

5.05, niedziela, godz. 12.00 – koncert z cyklu Pozytywka czyli klasyka nie tylko dla dorosłych Bach i Mozart czy Caliendo w muzyce fletowej - Trio Amabile w składzie: Monika Polaczek-Przestrzelska - fortepian, Maciej Przestrzelski - skrzypce, Alfred Wiltos - wiolonczela oraz Ewa Liebchen - flety. Prowadzenie koncertu: Anna Barańska-Wróblewska.

7.05, wtorek, godz 16.00 – wernisaż wystawy. Prace uczestników warsztatów K. Niemirki.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

25.04 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Historia języka i literatury” pt. „Czy mężczyźnie wolno kochać?” – o sonetach Petrarki.

30.04 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Historia literatury w obrazach” pt. „Pijany szatan – Przybyszewski”.

7.05 – wtorek – Andrzej Kochanowski w cyklu „Patroni ulic Warszawy” (polscy pisarze, poeci, malarze, rzeźbiarze) pt. „Sienkiewicz, Or-Ot, Zapolska, Skoczylas”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Mistrzostwa Ursynowa o Puchar Burmistrza odbędą się w dniu 30 kwietnia /ostatni wtorek miesiąca/, kiedy rozegrany zostanie w NOK ul. Na Uboczu 3 kolejny - IV Turniej. Zapraszamy miłośników brydża sportowego na godz. 17.30. Zawody poprowadzi doskonała para sędziowska PZBSportowego: Wł. Rutkowski i A.Ciechomski.

Drugie łatwiejsze

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Barbara Niedziałkowska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 .

Ryszard Kochan

6							9	1
	9			1				
		2	3					7
		4			3		7	
	5					3		
			4			1		2
				8	6	9		
5			7				1	
8		6			4			3

	9	1						4
7		3	8					
8			9			2		
		2						
	6			8				
1	8	4				6	7	
			1		9		3	5
	3		4	2				9
			3			8	2	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	756 21 42 757 04 02
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna	
w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Goście z Tunezji zaszczycili wizytą

We wtorek, 23 kwietnia seniorzy Dziennego Domu Pomocy Społecznej wzięli udział w spotkaniu w ramach projektu: „Tradycje i obyczaje świata”. Tym razem swoją obecnością zaszczycili nas goście z Afryki - Raja Ammar - dyrektor Tunezyjskiego Urzędu ds. Turystyki w Polsce oraz Magdalena Pomykała – pracownik tego Urzędu.

Dla uczestników Dziennego Domu było to niezwykle ciekawe spotkanie, podczas którego Magdalena Pomykała z niezwykłą pasją przedstawiła Tunezję jako kraj o urzekającej harmonii tradycji i nowoczesności, cudownym melanżu wpływów europejskich i egzotyki Afryki. Podczas rozmów z uczestnikami padło mnóstwo pytań dotyczących kwestii związanych z kuchnią tunezyjską, różnicami kulturowymi oraz z tradycjami narodowymi Tunezyjczyków. Wszyscy mogli też delektować się arabską herbatą z miętą, sałatką z kaszy kuskus oraz tunezyjskimi słodkościami i daktylami.

LP

Będzie żłobek w Miasteczku Wilanów

Rada Miasta wprowadziła na wniosek stołecznego ratusza zmiany w planach inwestycyjnych m.st. Warszawy, dzięki którym w Wilanowie zostanie zbudowany żłobek dla ponad stu dzieci.

Żłobek powstanie przy ul. św. Urszuli Ledóchowskiej, przy już budowanym przedszkolu. W budynku zaplanowane są cztery sale z łazienkami, magazynami leżaków i pościeli; gabinet pielęgniarki, szatnia, wózkowania oraz pomieszczenia techniczne. Planowany koszt inwestycji to około 3,5 mln zł. Budowa przewidziana jest na lata 2013-2014. **yby**

Muzyczna, taneczna niedziela...

W miniona niedzielę Dom Sztuki SMB „Jary” zaprosił melomanów na dwa koncerty. W rytm tanga wprowadził ich popołudniowy koncert z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”.

Okazją do zorganizowania tego wydarzenia były nieoficjalne obchody stulecia tanga w naszym kraju. Oto bowiem w 1913 roku po raz pierwszy publicznie wykonano tango na ziemiach polskich W Operze Warszawskiej wysłuchano wtedy tanga „El Choclo”.

Zarówno to tango, jak i kilka innych, argentyńskich i europejskich, wśród których oczywiście nie zabrakło polskich, usłyszeliśmy w Domu Sztuki w wirtuozerskim wykonaniu Grzegorza Bożewicza (bandeon) oraz Piotra Malickiego i Stefana Narojka (gitary klasyczne).

Niektóre z tang zmysłowo zatańczyli na scenie Justyna Jędrzejewska i Andrzej Bernaś.

Z uwagi na edukacyjny charakter cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”, adresowanego głównie do młodych słuchaczy, tancerze zaznajomili publiczność z historią i charakterystyką różnych odmian tanga, a muzycy podzielili się wiedzą o instrumentach, na których grali.

A potem zapadła w Domu Sztuki „Celtycka noc”. Rozpostarli ją Aneta i Kuba Michalscy tworzący rodzinny duet wokalny Cotton Cat (Kuba akompaniuje żonie i sobie na gitarze).

Był to jeden z ich najlepszych występów. Dobrze postawionymi głosami pięknie zaśpiewali ballady irlandzkie i szkockie, pieśni żeglarskie i songi do wierszy poety Roberta Burnsa.

Mimo wiosennej, słonecznej pogody publiczność na obu koncertach dopisała.

Ten poświęcony został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

POP

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski**, **Mirosław Mirański**, **Łukasz Kondej**, **Wojciech Dąbrowski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański, Maria Zaremba;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 519-151-430;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 25.04 do 5.05.2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

Grill turystyczny, śr. 33 cm, wys. 54 cm
14,99 — 10,99 cena za 1 szt.

Podpałka żelowa, 1000 ml
7,99 — 5,99 cena za 1 szt.

Podpałka żelowa, 500 ml
4,99 — 3,49 cena za 1 szt.

Grill kulisty
59,99 — 49,99 cena za 1 szt.

Węgiel drzewny, 2 kg
5,99 — 4,99 cena za 1 szt.

Chlor szok
28,90 — 22,90 cena za 1 szt.

Chlor szok
28,90 — 22,90 cena za 1 szt.

Lodówka samochodowa, 12 V, 24 L
119,99 — 99,99 cena za 1 szt.

Wkład do lodówki, 500 g
5,99 — 4,99 cena za 1 szt.

Flock super koagulant, 1 L
13,99 — 9,99 cena za 1 szt.

Alga off antyglon, 1 L
19,99 — 16,99 cena za 1 szt.

GODZINY OTWARCIA
POCZĄTEK MAJA

E.Leclerc

9.04.2013 (poniedziałek) - 9:00-21:30
30.04.2013 (wtorek) - 9:00-22:00
1.05.2013 (środa) - nieczynne
2.05.2013 (czwartek) - 9:00-22:00
3.05.2013 (piątek) - nieczynne
4.05.2013 (sobota) - 9:00-21:00
5.05.2013 (niedziela) - 9:00-21:00
Pozostałe dni pozostają bez zmian

KEN CENTER

29.04.2013 (poniedziałek) - 10:00-21:00
30.04.2013 (wtorek) - 10:00-21:00
1.05.2013 (środa) - nieczynne
2.05.2013 (czwartek) - 10:00-21:00
3.05.2013 (piątek) - nieczynne
4.05.2013 (sobota) - 10:00-20:00
5.05.2013 (niedziela) - 10:00-20:00
Pozostałe dni pozostają bez zmian

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
www.kencenter.pl